

RZECZPOSPOLITA

DZIENNIK GOSPODARCZY

12
stron
Cena
10
zł.

ROK V WARSZAWA, NIEDZIELA 24 PAŹDZIERNIKA 1948 ROKU Nr. 293 (1502)

1 robotnik zabity — 220 rannych

Rząd każe strzelać do strajkujących górników

PARYŻ 23-10 (API). Gabinet francuski na specjalnym posiedzeniu odbytym wczoraj upoważnił wojsko i policję do otwierania ognia do strajkujących.

Rząd jednocześnie zagroził, że wszyscy cudzoziemcy, którzy będą brali udział w demonstracjach zostaną natychmiast wysiedleni bez względu na to, jak długo mieszkają we Francji i jak liczną mają rodzinę. Prefekci policji zostali upoważnieni do wydania zakazu wszelkich zgromadzeń — nawet prywatnych, oraz do konfiskaty dzienników, o ile ich zdaniem podburzają one do „buntu”. Jednocześnie rząd postanowił powołać pod broń nowe roczniki do wojska, oraz rezerwy żandarmerii.

Decyzja rządu wywołała niesłychane oburzenie w całym kraju. Francuska Generalna Konfederacja pracy wydała oświadczenie, w którym stwierdza, że decyzja rządu WZMOCNI jeszcze bardziej zdecydowanie górników do prowadzenia dalszej walki o chleb. „Rząd — podkreśla CGT — gwałci podstawowe prawa robotników przy pomocy brutalnej, wojskowej przemocy”.

W całej Francji panuje przekonanie, że decyzja rządu oznacza właśnie wprowadzenie stanu obłędu w Francji. Przekonanie to jest tak powszechne, że francuski minister informacji, Francois Mitterand, uważał za konieczne zdementować nie tej interpretacji. Mitterand przyznał, że prefekci są upoważnieni do cenzurowania gazet. Dodał on również, że jest możliwe wszczęcie akcji politycznej przeciwko przywódcom strajkujących.

W ciągu piątku doszło do nowych poważnych starć w różnych częściach Francji. 220 osób zostało rannych a jeden robotnik, ojciec trójga dzieci — zabity przez wojska kolarowe w Firminy.

W Merlebach, „gwardia republikańska” zastępczo gazy Izawiając w walce z górnymi, którzy zajęli kopalnię. Robotnikom udało się zniszczyć kilku członków gwardii w chwili, gdy tamci szli do strajku. W południowych dzielnicach Paryża nie odbywały się wczoraj pogrzeby ze względu na strajk grabarzy.

RZYM, 23 10 (PAP). W Monceau les Mines w zagłębiu północnym wszystkie ataki policji zostały odparte. Strajkujący wzięli do niewoli 140 żandarmerów, w tym jedne

go pułkownika i jednego kapitana żandarmerii.

W departamencie Gard siły policyjne zostały wycofane i wszystkie kopalnie znajdują się w rękach strajkujących.

W Gard górnicy, wspomagani przez ludność, odbili kopalnię Besseges, Molliere-sur-Seze i Richard, rozbijając 30 policjantów i oficera. Policjanci, uciekając, porzucili samochód i stację radiową. Odział wojska, okupujący kopalnię Richard, nie stawiał strajkującym żadnego oporu pozwalając na zajęcie szybu. Robotnicy budowlani przystąpili do strajku solidarnościowego.

W Arles zastrajkowali metalowcy.

Z całej Francji napływają liczne rezolucje, zgłaszające solidarność ze strajkującymi górnymi. Kilku stu wybitnych artystów i literatów,

którzy przebywali w zagłębiu węglowym, ogłosiło apel, wzywając do organizowania imprez artystycznych z których dochód zostałby przeznaczony dla górników. Również szereg profesorów wyższych uczelni oraz Instytutu Badań Naukowych potwierdziło publicznie swą solidarność ze strajkującymi.

Zgon Prymasa Polski kardynała A. Honda

W dniu 22 bm. zmarł w szpitalu Sióstr Elżbietanek w Warszawie Prymas Polski kardynał prezbiter Kościoła Rzymskiego, Legat Stolicy Apostolskiej, Metropolita Gnieźnieński i Warszawski — ks. dr Kardynał August Honda.

(Patrz str. 3-cia)

Projekt rezolucji 6 państw

Rada Bezpieczeństwa odracza dyskusję w sprawie Berlina

PARYŻ 23-10 PAP. Wśród niesłychanego zainteresowania i napięcia, niespotykanego na dotychczasowych posiedzeniach ONZ, rozpoczęto w piątek o godz. 16 posiedzenie Rady Bezpieczeństwa, poświęcone sprawie Berlina. Przed posiedzeniem przewodniczący Rady — Bramuglia przeprowadził konferencję z delegatami mocarstw zachodnich, a następnie z wiceministrem Wyszyńskim,

W atmosferze najwyższego napięcia i uwagi generalny sekretarz ONZ — Trygve Lie odczytał tekst projektu rezolucji, opracowany przez 6 „mniejszych” państw, wchodzących w skład Rady Bezpieczeństwa.

Następnie zabrał głos przewodniczący — Bramuglia, kreśląc w krótkim przemówieniu pobudki i dążenia, jakimi kierowali się delegaci sześciu państw w przygotowywaniu projektu rezolucji.

Następnie zostały złożone kolejno krótkie deklaracje przez delegatów Chin, Włoch, Belgii i Kanady. Po wy-

czepianiu listy mówców przewodniczący Bramuglia oświadczył, że ponieważ delegaci 5 mocarstw nie mieli czasu na zapoznanie się z warunkami i szczegółami projektu rezolucji, posiedzenie Rady Bezpieczeństwa zostaje odroczone do poniedziałku po południu.

Opracowany przez sześć mniejszych państw, członków Rady Bezpieczeństwa, projekt rezolucji w sprawie Berlina apeluje do czterech rządów, na których ciąży odpowiedzialność za sytuację w Niemczech i w Berlinie, jako mocarstw okupacyjnych o:

1 Niedopuszczenie do jakichkolwiek wypadków, które by spowodowały pogorszenie się obecnej sytuacji w Berlinie.

2 Równoczesne podjęcie, mianowicie w dniu notyfikowania tej rezolucji czterem zainteresowanym rządom, kroków, potrzebnych do wykonania punktów A i B.

Punkt A: Natychmiastowe odwołanie przez wszystkie strony wszystkich ograniczeń komunikacyjnych, transportowych i handlowych pomiędzy Berlinem i zachodnimi strefami Niemiec oraz ograniczeń transportowych i handlowych do i z zachodniej strefy okupacyjnej w Niemczech uważając za takie ograniczenia te, które mocarstwa okupacyjne wprowadziły po dniu 31 marca 1948 r.

Punkt B: Natychmiastowe spotkanie czterech gubernatorów wojewódzkich na celu unifikacji waluty w Berlinie w oparciu o radziecką markę okupacyjną. Cztery gubernatorzy wojskowi ustalą warunki dla wprowadzenia, obiegu i dalszego użycia radzieckiej marki okupacyjnej jako jedynej waluty dla całego Berlina oraz przygotu-

ją wycofanie marki zachodniej B. Wszystko to ma nastąpić zgodnie z warunkami ustalonymi w wspólnych instrukcjach, przekazanych czterem gubernatorom wojskowym w Berlinie, a uzgodnionych przez cztery rządy w Moskwie i wydanych w dniu 30 sierpnia 1948 r. Zadanie to ma być wykonane pod kontrolą Komisji Finansowej czterech mocarstw, której organizacja, pełnomocnictwa i odpowiedzialność zostaną określone w wyżej wspomnianych instrukcjach.

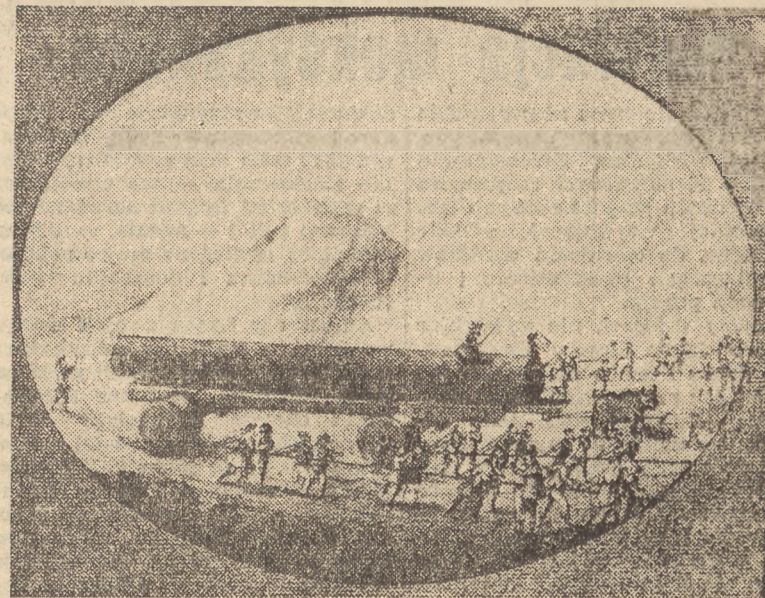
Punkt C: Dzień 20 listopada 1948 r. jest datą wprowadzenia przewidzianych w punkcie B względnie w dniu uzgodnionym pomiędzy czterema rządami, należy wznowić rokowania Rady Ministrów spraw zagranicznych w sprawie wszystkich istotnych zagadnień dotyczących Niemiec jako całości.

Projekt rezolucji został podpisany przez delegatów Argentyny, Belgii, Chin, Kanady, Kolumbii i Syrii.

3 W przeciągu następnych 10 dni po wykonaniu zarządzeń przewidzianych w punkcie B względnie w dniu uzgodnionym pomiędzy czterema rządami, należy wznowić rokowania Rady Ministrów spraw zagranicznych w sprawie wszystkich istotnych zagadnień dotyczących Niemiec jako całości.

Projekt rezolucji został podpisany przez delegatów Argentyny, Belgii, Chin, Kanady, Kolumbii i Syrii.

Jak Zygmunt III sam sobie pomnik stawiał



Transport kolumny Zygmunta z Gór Chęcińskich według sztuki z roku 1646, wykonanego w Haźce. (Patrz artykuł na str. 9-cj).

Kongres zjednoczeniowy PPR i PPS w pierwszej połowie grudnia

Komisja Współdziałania PPR i PPS na posiedzeniu w dniu 22 października ustaliła na podstawie upoważnienia kierownictw centralnych obu partii, że Kongres Zjednoczeniowy PPR i PPS odbędzie się w pierwszej połowie grudnia r. b.

Początkowo też zwołać na dzień 3 listopada r. b. wspólne posiedzenie KC PPR i CKW PPS celem ustalenia daty i porządku dziennego Kongresu Zjednoczeniowego.

Thomas — łapownikiem i oszustem

Skandal wokół osoby przewodniczącego osławionej Komisji Kongresu

WASZYNGTON, 23.10 (API). — Osławiony przywódca tzw. Komisji do Badań Działalności Anty-ame-

rykańskiej Izby Reprezentantów J. Parnell Thomas okazał się zwykłym oszustem i łapownikiem. Skandal, który wybuchł obecnie wokół jego osoby, znalazł się wkrótce przed sądem federalnym.

Jak donosi agencja United Press, Thomas oskarżony jest o umieszczenie na liście plac swej komisji wielu fikcyjnych pracowników, którzy nigdy w komisji tej nie pracowali oraz o podejmowanie ich pensji do własnej kieszeni. Pierwszym, który zwrócił uwagę na te machinacje był znany publicysta amerykański Drew Pearson. Prokurator stanu New Jersey zwrócił się wówczas do ministerstwa sprawiedliwości z prośbą o przeprowadzenie dochodzenia. Ministerstwo sprawiedliwości przekazało tę sprawę do wydziału śledczego (FBI), który obecnie zakończył badania.

J. Parnell Thomas oskarżony będzie o złożenie fałszywych danych rządowi w sprawie fikcyjnych pracowników, za co grozi mu kara do 10.000 dolarów grzywny i 10 lat więzienia.

Sprawa nabiera specjalnego posmaku, gdyż przekształca się w osobistą walkę między Thomasem a ministrem sprawiedliwości Tomem Clarkiem. Clark, został niedawno oskarżony przez Thomasa o lekceważenie jego zaleceń w sprawie łapostwa komunistów w rządzie.

Trzecia rocznica ONZ

PARYŻ, 23.10 (PAP). — W niedzielę, 24 bm. obchodzony będzie na całym świecie „Dzień Narodów Zjednoczonych”. Dzień ten stanowi rocznicę wejścia w życie przed trzema laty Karty Narodów Zjednoczonych.

Mimo ogłoszenia rozejmu walki w Palestynie trwają

JEROZOLIMA, 23.10 (API). — Rzecznik Narodów Zjedn. w Haïcie oświadczył, że walki w Negewie (południowa Palestyna) trwają nadal, mimo że formalnie w piątek w południe o 12 ej nastąpił rozejm. Podkreślił on, że odnosi się wrażenie, iż rozejm nie został właściwie w pełni zrealizowany.

Obie strony donoszą o silnym ogniu artylerii na dwóch odcinkach frontu. Z innych odcinków nie nadeszły jeszcze nowe wiadomości.

50 obserwatorów z ramienia Narodów Zjedn. udało się natychmiast po godz. 12-iej w południe w stronę Negewu by czuwać nad rozejmem. W Haïcie mają się rozpocząć ro-

kowania między obu stronami na temat wycofania wojsk na pozycje zajmowane 14 sierpnia.

Źródła Narodów Zjedn. podają, że egipskie linie komunikacyjne w Negewie zostały całkowicie przerwane i że jeżeli dyskusje na temat rozejmu przedłużą się, pozycja wojsk egipskich w Negewie będzie nie do utrzymania. Egipcjanie będą musieli albo wycofać się dalej na południe albo też kontynuować walkę.

Libańskie ministerstwo spraw zagranicznych twierdzi, że miasto libańskie Tyre zostało w nocy zbombardowane przez samoloty żydowskie.

Dlaczego Clay ulaskawił Ilzę Koch

„Zgodnie z sumieniem i zasadami sprawiedliwości amerykańskiej“

FRANKFURT, 23.10 (PAP). — Wychodząca w Niemczech prasa amerykańska zamieściła oświadczenie gen. Clay'a, złożone na konferencji prasowej w czasie jego niedawnego pobytu w Waszyngtonie, w którym wyjaśnił on, dlaczego ulaskawił żonę b. komendanta obozu koncentracyjnego w Buchen-

waldzie — Ilzę Koch, skazaną w swoim czasie na dożywotnie więzienie za okrutne znęcanie się nad więźniami.

Gen Clay oświadczył dosłownie: „Być może decyzja moja jest nie właściwa, ale odpowiada ona mojemu sumieniu oraz zasadom sprawiedliwości „amerykańskiej”. Na czym polega ta „sprawiedliwość” wyszło na jaw z chwilą, gdy gen. Clay oświadczył, że większość zbrodni przypisywanych Ilzie Koch przypada na okres, w którym Stany Zjednoczone nie były jeszcze w stanie wojny z Niemcami. „Pociągamy do odpowiedzialności zbrodniarzy wojennych — powiedział gen. Clay — jedynie wówczas kiedy dopuścili się oni przestępstw w tym czasie, gdy prowadziliśmy wojnę z Niemcami”.

Policja fińska bije robotników

HELSINKI, 23.10 (API). — Policja napadła na strajkujących robotników, w Helsinkach bijąc ich pałkami, szabłami i batami. Podobne incydenty zdarzyły się również w innych miastach Finlandii, gdzie wybuchły strajki pracowników do magających się podwyżki płac.

Liga Demokratyczna wydała os-

na widowni MIEDZYNARODOWEJ Rezolucja meksykańska

(Rz) Stała się rzecz nieprzewidziana przez panikerów wojennych. Komisja polityczna Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych rozpatrywała w czwartek projekt rezolucji meksykańskiej wzywającej wielkie mocarstwa do zdwojenia wysiłków dla osiągnięcia porozumienia i utrzymania pokoju.

Wszyscy delegaci, nie wyłączając przedstawicieli Stanów Zjednoczonych Johna Fostera Dullesa, poparli w swoich przemówieniach projekt rezolucji meksykańskiej. John Foster Dulles należał do grupy najbardziej zażartych orędowników ekspansjonistycznej polityki Stanów Zjednoczonych. Nie darmo został on wymieniony jako jeden z głównych podżegaczy wojennych. A mimo to nie mógł on bez obawy kompromitacji wypowiedzieć się przeciw wezwaniu do wielkich mocarstw w sprawie osiągnięcia porozumienia i utrzymania pokoju. Zbyt wielka jest niechęć mas amerykańskich do awantur wojennych, żeby przypuszczalny minister spraw zagranicznych w rządzie Deweya mógł się odważyć na wystąpienie przeciw apelowi zaproponowanemu przez delegację meksykańską.

Godne uwagi jest, że zarówno Dewey jak i Truman w obliczu zbliżających się wyborów prezydenta zaklinają się na wszystkie świętości, że sprawa pokoju światowego leży im na sercu i że dążą do utrzymania tego pokoju. Oczywiście zapewnienia te są ogólnikowe. Można podejrzewać, że Dulles, głosując za rezolucją meksykańską, głosował z cynicznym wyrachowaniem, iż rezolucja ostatecznie zostanie na papierze i nie będzie mu przeszkadzała w prowadzeniu takiej polityki, jaką uzna za stosowną.

Nie mniej jednak po raz niewiadomo który okazało się, że najbardziej popularnym hasłem nie tylko w Europie, ale i w Ameryce jest hasło trwałego pokoju i porozumienia między narodami. Stanowisko to było krotkie i nieustannie formułowane przez ZSRR i kraje demokracji ludowej przemawia tak bezpośrednio do umysłów i pragnień całej ludzkości, że wrogowie współpracy międzynarodowej wola nie występować przeciw niemu otwarcie i bez sofistycznych kruczków.

Na podkreślenie zasługuje wystąpienie delegata Polski dr Langego, który zaproponował szereg istotnych poprawek do projektu rezolucji meksykańskiej.

Projekt ten przypomina oświadczenie złączone przez Stalina, Churchill'a i Roosevelta w Jaltie 11 lutego 1945 roku, w którym sygnatariusze „potwierdzili swoją wiarę w zasady Karty Atlantycznej i swą wierność

deklaracji waszyngtońskiej Narodów Zjednoczonych z dn. 15 stycznia 1942 roku oraz swe zdecydowanie zbudowania — we współpracy ze wszystkimi innymi narodami milującymi pokój — świata, w którym rządziłoby uświęcone prawo pokoju, bezpieczeństwa i dobrobytu całej ludzkości”.

Ambasador Lange zwrócił uwagę na fakt, że rezolucja meksykańska nie wspomina o deklaracji poczdamskiej. Wiadomo, że Stany Zjednoczone chciałyby pominąćby układ poczdamski milczeniem z tej prostej przyczyny, że go złamały. Z drugiej jednak strony jasne jest, że rezolucja wzywająca mocarstwa do porozumienia a pomijająca milczeniem układ poczdamski byłaby rezolucją niepełną, co więcej, dałoby to podstawę przeciwnikom Poczdamu do oficjalnego otwartego wycofania się z uchwał poczdamskich. Sądzić więc należy, że poprawka zaproponowana przez delegata polskiego powinna bezwzględnie wejść do projektu rezolucji meksykańskiej.

Polska ponownie wybrana do Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości

PARYŻ, 23.10 (PAP). — W piątek o godz. 10.53 rozpoczęło się kolejne posiedzenie plenarne Zgromadzenia Generalnego ONZ celem wybrania 5-ciu członków Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości. Wybór ten dokonywany jest jednocześnie w Radzie Bezpieczeństwa i za wybranych ostatecznie uważa się kandydatów, którzy uzyskają absolutną większość tak na Zgromadzeniu jak i w Radzie.

Sędziów Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości, na których miejsce mają wejść obecnie nowi kandydaci, pochodzą z następujących krajów: Egipt, Chiny, Kanada, Polska i Jugosławia. Zostali oni wybrani 6 lutego 1946 r.

Czang-Kai-Szek opuszcza Mandżurię

NANKIN, 23.10 (SAP). General Czang-Kai-Szek usiłuje, jak stwierdzają źródła kuomintangowskie, odwrócić ostateczną klęskę, która czeka jego armię na froncie mandżurskim. W tym celu zamierza wycofać on resztę swoich dywizji z Mandżurii. Poprzednio Czang-Kai-Szek zapewniał wielokrotnie, że Mandżuria będzie bronią przez nacjonalistów „aż do śmierci”. Sukcesy armii ludowej w Mandżurii, i Wewnętrznej Mongolii zagrażają

Dyskusja w podkomisji rozbrojeniowej

Uniemożliwienie porozumienia ma na celu propozycja brytyjska

PARYŻ 23.10 (PAP). — W dyskusji nad radziecką propozycją rozbrojeniową w drugiej podkomisji, wyłonionej przez Komisję Polityczną Zgromadzenia ONZ, zabrał m. in. głos delegat radziecki Malik, który polemizował z anglosaskimi krytykami projektu radzieckiego.

Wcemin. Malik podkreślił, że nie odważając się na otwarte wystąpienie przeciwko meritum propozycji rozbrojeniowej ZSRR, delegaci bloku anglosaskiego rzucają demagogiczne frazesy o „żelaznej kurtynie”, „piątej kolumnie” itd.

Delegat radziecki potępił również obłudę tych delegacji, które niechęć do przyjęcia propozycji radzieckiej maskowały wysuwaniem wszelkiego rodzaju wstępnych warunków, uzależniając od nich rozpoczęcie redukcji zbrojeń, jak zawarcie traktatów pokojowych z

Niemcami i Japonią, ustanowienie Kontroli nad energią atomową itp.

Gdybyśmy zabierali się do redukcji zbrojeń pod tym kątem widzenia — powiedział Malik — to podobne warunki można wysuwać bez końca. Rezolucja Generalnego Zgromadzenia z 14 grudnia 1946 r. żadnych wstępnych warunków nie przewiduje. Zw. Radziecki ściśle przestrzega ducha i litery tej rezolucji.

Podkomisja, większością głosów, postanowiła odroczyć głosowanie nad projektem radzieckim do końca dyskusji nad wszystkimi projektami.

Podkomisja przeszła z kolei do omawiania sryjskiego projektu rezolucji, który zaleca Radzie Bezpieczeństwa „dalsze studia nad kwestią regulowania i redukcji zbrojeń za pośrednictwem komisji zbrojeń klasycznych”, nie zawiera więc żadnych konkretnych decyzji.

Następnie podkomisja rozpoczęła dyskusję nad projektem rezolucji, wniesionym przez delegację brytyjską. Projekt ten również nie zawiera żadnych konkretnych zaleceń, lecz tylko ogólnosłowne oskarżenia pod adresem tzw. mniejszości i zupełnie nieobowiązujące deklaracje.

Przedstawiciel Polski dr Suchy podał rezolucję brytyjską surowej krytyce, stwierdzając, że po raz pierwszy w historii ONZ jedna z delegacji usiłuje w oficjalnym dokumencie usankcjonować podział na tzw. „mniejszość” i „większość”. Rezolucja zawierająca napaść na państwa będące członkami ONZ, zmierza do tego, by uniemożliwić jakiegokolwiek porozumienie w sprawie redukcji zbrojeń.

Delegat polski zaproponował, by delegacja brytyjska zdejść swą rezolucję z porządku dziennego, lub też by podkomisja rezolucję tę odrzuciła.

Większość członków podkomisji ustosunkowała się nieprzychylnie wobec rezolucji angielskiej. M. in. delegat Belgii stwierdził, że nie może „poprzedzić” rezolucji, która posunęła się zbyt daleko w oskarżeniach pod adresem niektórych państw.

Na tym dyskusję przerwano do następnego posiedzenia.

Uroczyste pożegnanie wojsk radzieckich w Korei Północnej

MOSKWA, 23.10 (PAP). Z okazji ewakuacji wojsk radzieckich odbyło się w mieście Genzan uroczyste pożegnanie, w którym wziął udział 40-tysięczny tłum mieszkańców tego miasta.

Przemówienia pożegnalne wygłosił przedstawiciel wszystkich warstw ludności Genzanu, wyrażając swą wdzięczność armii radzieckiej oraz generalissimosowi Stalinowi za wyzwolenie spod jarzma japońskiego. Uroczyste pożegnanie wojsk radzieckich odbyło się także w innych miastach Korei północnej.

Stan wyjątkowy na Peloponezie

LONDYN, 23.10 (PAP). — Agencja Reutersa donosi z Aten, iż rząd grecki ogłosił stan wyjątkowy na półwyspie peloponezskim.

Jak twierdzą w kołach poinformowanych, decyzja rządu ateńskiego pozostała w związku z ostatnimi sukcesami oddziałów greckiej armii demokratycznej, które w tej części kraju zajęły ok. 300 miejscowości.

Konserwatyści brytyjscy zapraszają Franco do Unii Zachodniej

LONDYN, 23.10 (PAP). Jak donosi z Madrytu agencja Reutersa, wicehrabia Hinchinbrooke, poseł do parlamentu z ramienia partii konserwatywnej z okręgu South Dorset, wygłosił na zaproszenie władz frankistowskich odczyt na temat: „Wielka Brytania i Unia Zachodnia”. Oznajmił on, że „cała brytyjska partia konserwatywna powitała by z zadowoleniem włączenie Hiszpanii do planu Marshalla pod warunkiem, że nie spowoduje to zmniejszenia przydziałów dla innych państw”. W dalszym ciągu prelegent mówił zachęcająco o możliwościach zbliżenia między Hiszpanią frankistowską i Anglosasami.

Dulles ma zastrzeżenia

Jednomyślna uchwała Komisji Politycznej ONZ

PARYŻ, 23.10 (PAP). Komisja Polityczna ONZ przyjęła na piątkowym posiedzeniu jednomyślnie projekt rezolucji meksykańskiej, zredagowany i zatwierdzony ostatecznie w czwartek przez specjalnie w tym celu powołaną podkomisję.

Jednogłośnie czwartkowa uchwała podkomisji stworzyła na sali, w której odbywało się posiedzenie Komisji Politycznej atmosferę powszechnego optymizmu co do dalszych losów meksykańskiego projektu rezolucji.

W toku dyskusji ambasador Lange złożył oświadczenie, że tekst rezolucji meksykańskiej, wspominający o konferencji krymskiej zawiera — w rozumieniu delegacji polskiej — również te menty, które uzgodniono w Poczdamiu.

Po kilku innych wypowiedziach, w których mówcy podkreślali swoje zadowolenie oraz całkowitą i gorącą aprobatę tekstu, wśród powszechnego aplauzu zebranych Komisja Polityczna przyjęła projekt jednomyślnie.

MOSKWA, 23.10 (PAP). Korespondent agencji TASS zwraca m. in. uwagę na znamienne zastrzeżenie delegata USA Dullesa, wyrażone w czwartek.

Dulles oświadczył wprawdzie, że rząd USA przyjmie podstawowe zasady rezolucji meksykańskiej, ale zastrzegł się, że delegacja Stanów Zjednoczonych traktuje tę rezolucję jako „ogólny apel” nie zaś jako „dyrektywę techniczną”. Znaczenie tego zastrzeżenia — pisze korespondent — staje się zrozumiałe, jeżeli przypomnimy sobie, że nie dalej, niż na ubiegłej sesji Zgromadzenia, Dulles głosił wycofanie się z porozumienia jaltańskiego, oświadczając, że „nie będzie powrotu do polityki Teheranu, Jalty i Poczdamu”.

Niemiecki Kongres Ludowy obraduje nad projektem konstytucji

BERLIN, 23.10 (PAP). W piątek nastąpiło w Berlinie otwarcie obrad Niemieckiego Kongresu Ludowego. Pierwszym punktem porządku dziennego był referat o projekcie konstytucji dla niemieckiej demokratycznej republiki, opracowany przez wydział ustawodawczy Rady Ludowej pod przewodnictwem Otto Grotewohla. Projekt konstytucji stanowić ma symbol dążeń wszystkich demokratycznych sił narodu niemieckiego do zjednoczenia i niezależności Niemiec. Główną zasadą projektu jest postanowienie, że cała władza państwowa pochodzi od narodu. Przyszły parlament niemiecki ma być wyposażony w

szerokie uprawnienia. Kontroli parlamentu, a tym samym i narodu, podlegać będzie aparat wykonawczy.

Konstytucja stanowi wyraz demokracji życia politycznego, społeczno i kulturalnego w Niemczech.

Projekt konstytucji stoi bowiem na straży wolności i godności ludzkiej oraz zmierza do ukształtowania życia społecznego i gospodarczego na podstawach sprawiedliwości społecznej. Zabezpiecza on również rozwój życia demokratycznego, przewidując sankcje przeciwko bojkotowi organizacji demokratycznych, podżeganiu do wojny i mordów.

Ciężkie walki w Korei Południowej

PHOENG - YANG (Korea), 23.10 (API). — Wiadomości nadchodzące z Korei południowej, okupowanej przez wojska amerykańskie, gdzie przed trzema dniami wybuchło powstanie ludności stwierdzają, że walki trwają nadal między powstańcami a policją koreańską. Korespondenci donoszą, że policja ma rionetkowego rządu Rhee Syng-Mana kierowana jest przez oficerów amerykańskich. Walka toczy się o pancwanie nad dwoma miastami

Yosu i Sochan, zajęte przez powstańców.

Powstańcy zaapelowali do ludności południowej Korei o powstanie we wszystkich miastach przeciwko uciskowi amerykańskiemu.

Radio w Phoeng - Yang donosi, że ciężkie walki toczą się na wyspie Che-Ju i w mieście Kwang-Yu. W mieście tym powstańcy rozrzucają ulotki domagające się wycofania wojsk amerykańskich z Korei południowej.

Zakończenie konferencji premierów dominiów brytyjskich

LONDYN, 23.10 (SAP). Po zamknięciu w piątek konferencji premierów dominiów brytyjskich w Londynie, ogłoszono komunikat rządu. Komunikat stwierdza, że pod czas dwutygodniowych obrad omawiano sytuację międzynarodową, sprawy ekonomiczne i zagadnienia obrony

LONDYN, 23.10 (PAP). Premier Hindustanu Pandit Nehru oświadczył, że zakończona w piątek konferencja premierów dominiów brytyjskich nie zmienia w niczym decyzji Indii stania się w pełni niezależną republiką.

W kilku wierszach

— 27 bm. rozpoczęło się w Genewie sesja międzynarodowej komisji dla spraw przemysłowo-włókienniczych, powołanej przez Międzynarodową Organizację Pracy. W obradach sesji wezmą udział przedstawiciele 21 państw w tej liczbie również Polski.

— Wallace zakończył swą podróż przed wybraniem przemówieniem w Wilkes Barre w stanie Pensylwanii. Wallace wyraził przekonanie, że partia postępowo stanie się pierwszą partią amerykańską i skłerie Stany Zjednoczone na drogę polityki pokojowej.

— Rada związków zawodowych w Glasgow uchwalila rezolucję zdecydowanie potępiającą propozycje zbrojenowej rządu brytyjskiego i domagającą się natychmiastowego zakazu użycia broni atomowej i wszelkich innych środków masowego zniszczenia.

— Studenci Birbeck College w Londynie uchwalili rezolucję, protestującą przeciwko decyzji senatu uniwersytetu londyńskiego udzielenia podżegaczowi wojennemu Winstonowi Churchillowi tytułu doktora honoris causa.

— Z Londynu wyjechała do Polski delegacja filmowców brytyjskich w celu zakupienia filmu „Ostatni Etap” i innych.

— Dżekkan Cantreer urcy dr. Johnson uda je się w najbliższym czasie do Stanów Zjednoczonych, aby wygłosić tam cykl odczytów, na temat porozumienia i pokojowej współpracy między narodami.

— Prokurator sądu denazyfikacyjnego w Monachium Pfeiffer został aresztowany pod zarzadem brania łapówek od oskarżonych.

— Donosi się o możliwości nowej oficjalnej dewaluacji franka, tym razem jedynie w stosunku do dolara. Nowy kurs miałby być ustalony na 295 franków za jednego dolara.

— W czwartek podał się do dymisji meksykański minister gospodarki narodowej Antonio Ruiz Galindo. Prasa ostro krytykowała Galindo za przeprowadzoną w lipcu dewaluację waluty meksykańskiej.

— W Landsberg (Bawaria) zawisło na szubienicy 10-ciu Niemców, którzy mordowali lotników amerykańskich, lądujących na spadochronach w Niemczech oraz brali udział w okrucieństwach w czynie koncentracijnym.

— Brytyjski gubernator wojskowy w Niemczech general Robertson przybył do Londynu dla odbycia konsultacji z Foreign Office.

— General Clay, który bawił ostatnio w Waszyngtonie, by konferować z Trumanem na temat tzw. „mostu powietrznego”, udał się w drogę powrotną do Niemiec.

— Zarząd zjednoczonych wolnych związków niemieckich wielkiego Berlina przesłał do czterech komendantów władz okupacyjnych w Berlinie pismo z protestem przeciwko przesładowaniom wolnych związków zawodowych w trzech sektorach zachodnich Berlina.

— Związek zawodowy marynarzy i 15 innych organizacji związkowych w Ameryce, skierował do Departamentu Stanu USA oraz ambasadora greckiego w Waszyngtonie pismo, w którym żąda przerwania procesu rozpoczętego w Atenach 18 października przeciwko 97 działaczom związków zawodowych Grecji.

— W Pradze podpisano umowę handlową o wymianie towarów pomiędzy Czechosłowacją a Pakistanem.

— Grupa radzieckich skoczków spadochronowych osiągnęła nowy rekord w skoku nocnym. Skoku dokonano z wysokości 6.500 m. bez użycia aparatów tlenowych.

— W okolicach Fukui, w środkowej Japonii nastąpiło trzęsienie ziemi; w wyniku którego równina na południowy wschód od Fukui obniżyła się o około 60 cm. Miasto Fukui, liczące 85 tys. mieszkańców, zostało zniszczone.

— Francuski samolot wojskowy typu „B 26 Marauder” z 17 osobami na pokładzie zaginął ubiegłej nocy podczas lotu z Marokka do Istrii koło Marsylii.

75-lecie Polskiej Akademii Umiejętności

Nauce potrzebny jest plan

NAUKA polska obchodzi wielkie święto — jubileusz 75-lecia Polskiej Akademii Umiejętności. Wyrazem stosunku państwa i społeczeństwa do tego jubileuszu jest objęcie nad nim protektoratu przez Prezydenta Rzeczypospolitej, B. Bierut.

W pierwszym okresie swego istnienia PAU oddała ogromne usługi jako organizator nauki polskiej. PAU powstała w okresie najbardziej eksterminacyjnej walki przeciw polskości w zaborze pruskim i w okresie represji popowstaniowych w zaborze rosyjskim. Pewne swobody polityczne w zaborze austriackim pozwoliły na utworzenie Akademii, która pomyślana była od razu jako instytucja obejmująca swoją działalnością całą Polskę. I jak dowodzi działalność PAU sprzed roku 1914, objęła ona swymi wydaniami tak przyrodniczymi, jak humanistycznymi całą Polskę.

Zasięgi PAU z tego okresu są — jak powtarzamy — olbrzymie, ale po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w roku 1918 sytuacja, w której przyszło PAU dalej działać, została zasadniczo zmieniona, PAU nie mogła być więcej organizatorem nauki polskiej — przez sam fakt swego istnienia — trzeba było i było już można organizować naukę polską świadomie i celowo.

Jeszcze bardziej zmieniła się sytuacja, gdy Polska odzyskała niepodległość w roku 1944. W związku z zachodzącymi przeobrażeniami społecznymi przed PAU, przed całą nauką polską stało zadanie dostosowania nauki do potrzeb społecznych na najszerszym froncie.

W programie uroczystości jubileuszowych PAU przewidziany jest odczyt prof. Wedkiewicza pt. „Rola nauki w obecnej dobie”. Nie możemy i nie chcemy wcale przesądzać z góry, co na ten temat powie znakomity uczonec, — ale przecież zagadnienie w tej chwili stoi inaczej zarówno dla całej Polski, jak dla PAU. Zagadnienie to daje się ująć w słowach: **organizacja nauki w dobie obecnej.**

Chodzi nam wszystkim o to, by

nauka polska stanęła razem z pracą polską w jednym szeregu, we wspólnych wysiłkach nad naszą odbudową. Ci, którzy tworzyli Polską Akademię Umiejętności w roku 1873, myśleli i działali dla dobrej Rzeczypospolitej. Pod tym względem PAU ma jak najpiękniejszą tradycję. I właśnie pragniemy, by PAU służyła jedynie i wyłącznie dobru Rzeczypospolitej, ale w dzisiejszych zmienionych warunkach trzeba odpowiednio zmienić metody pracy.

Prezydent Bierut, przemawiając mniej więcej przed półtora rokiem na posiedzeniu PAU, powiedział wyraźnie, czego chwila obecna wymaga od nauki — zła-

czenia jej organicznego z budową nowej Polski. Duże rezultaty w tej dziedzinie uzyskała Rada Naukowa dla Zróm Odzyskanych. Skądinąd wiemy, jak wielkie są wysiłki poszczególnych, a raczej ogólniejsze wysiłki uczonych polskich w pracy nad odbudową. Ale jedna rzecz jest pewna. Poszczególne wysiłki, nieskoordynowane z sobą, giną często w próżni, a z reguły nie dają rezultatu, który by odpowiadał sumie wkładu ich pracy i energii.

W nauce, jak wszędzie indziej, potrzebny jest plan i koordynacja. Ta sprawa stoi dziś na porządku dziennym nauki polskiej.

St. M.

Delegacja uczonych radzieckich na zjazd PAU

Dnia 22 bm. przyjechała z Moskwy do Warszawy delegacja uczonych radzieckich, członków Akademii Nauk, którzy wezmą udział w zjeździe jubileuszowym Polskiej Akademii Umiejętności.

W skład delegacji uczonych radzieckich wchodzi: wybitny historyk, przewodniczący delegacji radzieckiej, prof. G. B. Dmitriewicz, radiofizyk prof. W. B. Aleksiejewicz, chemik prof. N. A. Mikołajewicz, zoolog prof. P. Z. Nika norowicz, biolog prof. G. I. Jewdokimowicz, chemik K. T. Porosin oraz fizyk matematyk I. D. Różański.

Przybyłych gości witali na Dworcu Gdańskim przedstawiciele Polskiej Akademii Umiejętności, Ministerstwa Oświaty, Uniwersytetu Warszawskiego, Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej oraz Komitetu Słowiańskiego.

Dar Komitetu Słowiańskiego w Moskwie dla naukowców polskich

Komitet Słowiański w Moskwie nadesłał na ręce Komitetu Słowiańskiego w Polsce ok. 250 kg. książek

naukowych dla naukowców polskich.

Inicjatorami tej przesyłki byli historycy radzieccy, którzy bawili nie dawno w Polsce.

Książki te przeznaczone są dla Min. Oświaty, Uniwersytetu Warszawskiego, instytucji naukowych w Warszawie, Krakowie, Poznaniu, Łodzi i Wrocławiu oraz dla Biblioteki Komitetu Słowiańskiego w Polsce.

Komitet Słowiański w Moskwie zapowiada jeszcze bogatsze wysyłki książek dla różnych instytucji.

Na Wspólny Dom

zebrano dotąd ponad 600 milionów zł.

W dniu 22 bm. odbyła się w Komitecie Centralnym PPR, krajowa odprawa pełnomocników zbiórek na Wspólny Dom Klasy Robotniczej, na której pełnomocnicy poszczególnych województw PPR i PPS złożyli sprawozdania z przebiegu zbiórek.

Stan zbiórki wyniósł w dniu 20 października rb. — 613.206 737 mln. zł.

Najwięcej wpłaciły: woj. Śląsko-Dąbrowskie — 90.422 036 zł., woj.

Wrocławskie — 58.503 991 zł. i woj. poznańskie — 43 256 372 zł.

W Warszawie zebrano — 61.792 836 zł. W Łodzi — 21.756 242 zł.

Wizyta min. Nejedly'ego w Szczecinie

Bawiący w Polsce minister Szkolnictwa i Oświaty Republiki Czecho-

słowackiej prof. dr Nejedly przybył do Szczecina.

Po uroczystości powitalnej min. Nejedly wraz z towarzyszącymi mu osobami zwiedził port i bazę czecho-słowacką przy kanale debickim, a następnie udał się do Państwowego Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego Żeńskiego na popis szkolny.

W godzinach wieczornych goście opuścili Szczecin udając się do Wrocławia.

Reforma plac nauczycielskich według nowych zasad

W 44 numerze Dziennika Ustaw R. P. ukazał się dekret o uposażeniu nauczycieli szkół państwowych. Dekret ustanawia 7 grup uposażenia: zasadnicze od 6.000 zł w VII gr., do 11.000 zł w I gr. Do uposażenia zasadniczego dochodzą dodat-

ki lokalne, funkcyjne i służbowe oraz wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych i za czynności dodatkowe.

Dodatki lokalne w Warszawie wynoszą od 350 do 650 zł na Ziemianach Odzyskanych i na obszarach nadmorskich od 750 do 1.400 zł.

Dodatki funkcyjne wahają się w granicach od 1.000 do 6.000 zł, służbowe zaś od 1.200 do 5.000 miesięcznie.

Nauczyciele będą przeszerzegowani do nowych grup uposażeniowych, według następujących zasad: Dotychczasowa grupa IV i V — trzema grupami I, grupa VI — II-gą, grupa VII — III-cią, grupa VIII — IV-tą, IX — V-tą, X — VI-tą i grupa XI — VII-mą.

Specjalne wynagrodzenie będzie przysługiwać za nauczanie i prowadzenie zajęć wychowawczych w godzinach nadliczbowych oraz za czynności dodatkowe, jak np. sprawowanie opieki wychowawczej nad klasą, opiekowanie się pracownią, biblioteką itd.

Dzięki nowemu dekretowi, place nauczycieli wyodrębniono z systemu plac, obowiązujących w administracji państwowej.

Zbrodniarz wojenny Nr. 7

przed sądem w Warszawie

za zabór majątku Zw. Inwalidów R. P.

Przed Sądem Okręgowym w Warszawie, rozpocznie się wkrótce proces Hansa Oberlindobera posła Reichstagu, członka kierownictwa partii NSDAP, oskarżonego o to, że w r. 1940 jako prezes niemieckiego Zw. Inwalidów Wojennych — zarządził na rzecz skarbu niemieckiego konfiskatę majątku należącego do Związku Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej.

Oberlindober — figuruje na liście Nr. 7 — zbrodniarzy wojennych sporządzonej przez „United Nations

Nowy Zarząd Główny Związku Inwalidów Woj. R. R.

Dnia 21 bm. w Warszawie odbyło się konstytucyjne zebranie nowych władz Związku Inwalidów Wojennych R. P.

Nowy zarząd Związku ukonstytuował się następująco: prezes — p. Łustacz Leon, I wiceprezes —

Fotek Antoni, II wiceprezes — dr Węlykanowicz Jadwiga, sekretarz gen. — Łyszkiewicz Jan, skarbnik — Zakrzewski Kazimierz, z-ca skarbnika Wawrzyński, członek zarządu — Mroziński Kazimierz.

Wycieczka Polaków z Belgii wśród górników repatriantów

W ubiegłą niedzielę przybyła do Wałbrzycha delegacja przedstawicieli emigracji polskiej w Belgii: członkowie Rady Narodowej Polaków w Belgii Łukasz Bujac, Pelagia Banasik, Piotr Dębski Stanisław Piwnik, Bolesław Wolny i Wła-

dysław Zydek celem odwiedzenia górników-repatriantów z Belgii w ich zakładach pracy i zapoznania się z warunkami pracy i życia repatriantów.

Delegacja zwiedziła kopalnię Biały Kamień, interesując się szczególnie urządzeniami socjalnymi kopalni i odwiedziła kilka rodzin w osiedlu górniczym w Poniatowie. Reparianci z Belgii, którzy już od szeregu miesięcy pracują w tej kopalni podkreślali konieczność spętowania ruchu repatriacyjnego z Belgii.

W odpowiedzi delegacji zapewnili, że Rada Narodowa w Belgii dołoży starań, by przyspieszyć powrót emigracji polskiej do kraju.

KRONIKA POLITYCZNA

OBRADY ADMINISTRACYJNO-SAMORZĄDOWEGO AKTYWU SŁ

W dniu 22 b. m. rozpoczęła się w Warszawie dwudniowa Krajowa Konferencja Administracyjno-Samorządowa S. L. W obradach biorą

udział: sekretarz generalny N. K. W. S. L. wicepremier Korzycki, prezes N. K. W. minister Baranowski, min. Podeworny, p. S. Juszkiewicz, pos. Janusz, woj. Szymanek oraz aktywiści samorządowi

Zgon Prymasa Polski

Zwłoki Kardynała Hlonda

spoczną w podziemiach Katedry św. Jana w Warszawie

W dniu 22 bm. zmarł w szpitalu Sióstr Elżbietank w Warszawie Prymas Polski, kardynał prezbiter Kościoła Rzymskiego, Legat Stolicy Apostolskiej, Metropolita Gnieźnieński i Warszawski, Arcybiskup Gnieźnieński i Warszawski — ks. dr Kardynał August Hlond.

Po operacji wyrostka robaczkowego, którą przeszedł kardynał Hlond w dniu 13 bm. wywiązało się powikłane zapalenie płuc. Pomimo nadzwyczajnej opieki lekarskiej oraz transfuzji krwi nastąpił zgon w piątek o godz. 10.30.

W ostatnich słowach Kardynał wyraził życzenie, aby pochowano go w Warszawie.

Wyprowadzenie zwłok do prokatedry (kościół św. Anny) w Warszawie odbędzie się w niedzielę 24 bm. o godz. 15. skąd we wtorek 26 bm. po nabożeństwie, zwłoki Kardynała zostaną przeniesione do Katedry św. Jana w Warszawie, gdzie spoczną w podziemiach.

August Hlond urodził się 5 lipca 1881 roku na Śląsku. Ojciec Jego był urzędnikiem kolejowym, matka pochodziła z rodziny włościańskiej. Jako 12-letni chłopiec udał się do Turynu, gdzie kształcił się w Zakładzie Ks. Salezjanów, a jako 16-letni młodzieniec złożył śluby zakonne. W r. 1900 ukończył Gregorianum i z dyplomem doktora filozofii wrócił do kraju. W roku 1905 otrzymał święcenia kapłańskie i zo-

stał profesorem i wykładowcą w Zakładzie Ks. Salezjanów najpierw w Oświęcimiu, potem w Krakowie, Przemysłu i Lwowie.

Podczas tej pracy studiował literaturę i języki słowiańskie na Wszechnicach Jagiellońskiej i Kazimierzowskiej, następnie wyjechał na placówkę dyrektora Zakładów Salezjańskich w Wiedniu, a z czasem obejmuje rządy nad prowincją zakonną na obszarach Austrii, Węgier i Niemiec.

W r. 1922 przybył na Śląsk jako administrator dla zorganizowania diecezji katowickiej.

W dniu 3 stycznia 1926 r. dostał mitrę biskupią i od 24 czerwca 1926 r., po śmierci kardynała Dąbora mianowany został arcybiskupem Gnieźna i Poznania a tym samym Prymasem Polski. W rok później Pius XI mianował go kardynałem.

Z początkiem wojny kardynał Hlond wyjechał do Rzymu, a w orszeddzie wybuchu wojny francusko-włoskiej do Lourdes.

Do kraju powrócił ks. kardynał Hlond dnia 2 lipca 1945 r. Po paru miesiącach opuścił diecezję poznańską, aby objąć warszawską, zachowuje jednak arcybiskupstwo gnieźnieńskie.

W Warszawie przebywał od 30 maja 1946 r.

Listy angielskie

„Co wolno biskupowi...“

Czyżby dyscyplina kościelna była łagodniejszą od dyktatury trade-unionistycznych „bossów”? Tak paradoksalny wniosek można wyciągnąć z burzy, którą wywołało wystąpienie sekretarza związku górników Hornera na zjeździe francuskiej C.G.T.

Dysproporcja między 40 proc. wzrostem cen a proponowaną przez rząd francuski górników 15 proc. podwyżką była tak wielka, że nie tylko „L'Aube” (pismo M.R.P.), ale i biskup Nancy usprawiedliwił strajk, tłumacząc, że „gdą jest on jedynym sposobem wygrania słusznych żądań, strajk musi być obowiązkowy”.

Jeżeli biskupowi wolno popierać strajkujących, to tym bardziej zrozumiałe było przemówienie delegata brytyjskich górników, który solidaryzował się z francuskimi towarzyszami pracy. Arthur Horner został wysłany na Kongres C.G.T. przez swój związek. Wystąpienie jego było tym logiczniejsze, że zostało poprzedzone uchwałami walijskich i szkockich górników o braterskim stosunku do strajku.

PRELUDIUM DO „CZYSTKI“

Tymczasem nazajutrz kolega związkowy Hornera, prezes związku górników Lawther, zdezawował sekretarza, zarzucił mu nieporozumiewanie się z egzekutywą. Lawther uchwycił się na ciężkiego argumentu proceduralnego, ponieważ trudno mu było dyskutować meritum sprawy, t.j. postępowanie francuskich robotników. Brytyjscy górnicy, bardziej niż jacykolwiek inni robotnicy brytyjscy, poznali na własnej skórze logikę walki klas. Nieraz stawali strajk jako ostateczną obronę swoich interesów. Znają oni lock-out'y głodowe płace, kolejkę dla bezrobotnych. Wiedzą że w r. 1926 nie trzeba było „złota Złanowa”, by zmusić robotników do strajku, a dużo lat minie, zanim górnicy zapomną swój tragiczny wysiłek z r. 1926.

To też przyjąwszy rękawicę rzuconą przez Lawthera, Horner przeniósł walkę z ciasnego pola procedury na jej prawdziwy teren polityczno-gospodarczy, związany z polityką wewnętrzną i zagraniczną obecnego rządu. Obaliliśmy szybko argumenty dotyczące „etykiety partyjnej”. Horner oświadczył, że atak na niego był z góry ukartowany, że jest to początek kampanii przeciwko komunistom zajmującym kluczowe stanowiska w niektórych gałęziach brytyjskiego ruchu zawodowego. Czysta ta, według Hornera, będzie prowadzona, ponieważ jest jasne, że komuniści nie dadzą się „wciągnąć do walki przeciwko socjalistycznej szóstce części świata” i są przeciwni „odbudowie Europy kosztem klasy robotniczej”.

SOLIDARNOŚĆ GÓRNICZA

Perfidnie brzmi chór, w którym harmonizują z sobą głosy torysów i labourzystów. Przynależność partyjna Hornera nie była nigdy tajemnicą dla górników, którzy go wybierali. Stary działacz robotniczy Walliczy Horner rozpoczął swoją karierę mając lat 15, jako zwolennik Keir Hardie. Jednakże w r. 1921 był jednym z członków założycieli Brytyjskiej Partii Komunistycznej, do

której należy od tego czasu. Nie krył się z tym, ponieważ wbrew propagandzie torysowskiej prasy nie widział żadnej niekonsekwencji w przynależności do partii komunistycznej i obronie interesów klasy robotniczej.

Przykładem postawy moralnej Hornera jest fakt, że odmówił on dwukrotnie przyjęcia wspaniale płatnej posady w Radzie Węglowej. Jakkolwiek cenny jest mu piastowany urząd, Horner oświadczył, że międzynarodowa solidarność ważniejsza jest od jego osobistej pozycji.

Sympatia dla strajkujących górników Francji nie wynika u Hornera i radykalnych elementów brytyjskiego ruchu zawodowego z abstrakcyjnej wiary w braterstwo. Uważają oni, że interesy klasy robotniczej nie znajdują granic politycznych, że los brytyjskiej klasy robotniczej związany jest z losem francuskiej klasy robotniczej, a obniżenie stopy życiowej francuskiej klasy robotniczej i odsunięcie ich od kontroli zracjonalizowanych gałęzi przemysłu powinno być ostrzeżeniem dla brytyjskiej klasy robotniczej.

ODSZKODOWANIA DLA WŁAŚCICIELI A PŁACE ROBOTNIKÓW

Nie znaczy to, że brytyjscy górnicy nie chcą brać udziału w ogólnym wysiłku produkcji. Cały ciężar odbudowy leży na barkach robotników. W ostatnim tygodniu górników przez nadprogramową pracę (godziny nadliczbowe i so-bota) wydobyli dodatkowe 134.200 ton, podnosząc tygodniową produkcję do 3.317.400 ton (o prawie 40.000 więcej, niż w poprzednim tygodniu). Ogólna produkcja za minione 40 tygodni wynosi 149.292.700 ton, co pozostawia jeszcze 50.707.300 ton do wydobycia dla osiągnięcia planowanej pozycji 200 milionów ton na rb. Inaczej mówiąc, w pozostałych 12 tygodniach wydobycie powinno wynosić 4.225.000 ton tygodniowo.

Górnicy uważają jednak, że wzrost produkcji nie może być jedynym wynikiem bardziej wyłożonej pracy. Dla dalszego rozwoju potrzebny jest sprzęt, zmodernizowanie przemysłu, który najbardziej cierpi za grzechy „prywatnej inicjatywy”. Tymczasem „grzesznicy” otrzymują obecnie około 15 milionów funtów rocznie odszkodowania (czyli więcej, niż przeciętne roczne dochody właścicieli przed nacjonalizacją) za dawno zamortyzowane przez dywidendy wydatki, a robotnikom zaczyna się mówić o końcu „rynku dostawców” (sellers' market), o konieczności zwiększenia produkcji bez zwiększenia płac.

Komuniści są w W. Brytanii partią liczebnie niewielką. Cieszą się oni jednak sympatią w dołach ruchu zawodowego, ponieważ bronią interesów robotnika i jego sobotniej wypłaty. Dowodem

tego jest przychylny stosunek do komunistów Shop-stewardów (przedstawicieli robotniczych w fabrykach), szczególnie w bardziej kapitalistycznych dziedzinach przemysłu, jak w przemyśle węglowym, stalowym, czy też elektrycznym.

DR. JEKYLL CZY MR. HYDE?

Nagonka na komunistów jest wygodnym fortelem dla odwrócenia uwagi robotników od ogólnej kwestii reform i plac. Jest ona tym wygodniejsza, że w razie zaostżenia się konfliktu z ZSRR ich propaganda mogłaby być „fermentem” wśród robotników. Polityka taka jest jednakże krótkowzroczna. Na dłuższą metę poddanie się Ameryce, zwiększenie zbrojeń i sił zbrojnych spowoduje obniżenie się stopy życiowej robotników i wzmocni, a nie osłabi argumenty elementów radykalnych.

Pan Lawther jednak i inni „bossowie” związkowi wola nie analizować sytuacji, tak samo jak nie zastanawiali się nad słusnością sprawy górników francuskich. Czy powodem tego są dobre płace i honory, czy też „przyjaźń” amerykańska odebrała im zdolność rozprawy interesów robotniczych, w każdym razie wydaje się, że tak jak kiedyś nacjonalisci argumentowali: „Moja ojczyzna — słusnie czy niesłusnie” („My country — right or wrong”), tak obecnie wodzowie Trade-Unionów oświadczenia: „Ameryka, słusnie czy niesłusnie”.

Nadejście jednak chwila, gdy robotnicy zażądaą zdania rachunków i parafrazują „Economista”, który oskarżał Hornera o siedzenie na dwóch stołkach, zapytając się swych wodzów związkowych i swojego rządu: „Czy chcecie być doktorem Jekyll'em?” brytyjskiej klasy robotniczej czy też Mr. Hyde'm, przedstawicielem amerykańskiego kapitalizmu?

DAN MARTIN

London, w październiku

*) Oparte na powieści Stevenson'a „Dr. Jekyll and Mr. Hyde” o schizofreniku doktorem Jekyll'em, który mordował jako Hyde.

Wytyczne pracy Z Z K w IV kwartale r. b.

W drugim dniu obrad plenarnego posiedzenia Zarz. Gł. Zw. Zaw. Ko-lejarzy, sekretarz generalny Związku Cieślak podał wytyczne prac związkowych na IV kwartał 43 r.

Do najważniejszych zadań Z. Z. K. należą przede wszystkim sprawy sekcji fachowców, mężów zaufania oraz aktywistów związkowych tak pod względem ideologicznym, orga-

nizacyjnym jak i współzawodnic-twa pracy.

Specjalny nacisk mówca położył na silniejsze powiązanie się w pracy związkowej z masami robotniczymi oraz wychowywanie ich w duchu socjalistycznym. Wielkie zadanie stoi tu przed referentami kulturalno-oświatowymi.

W zakończeniu referent wskazał na potrzebę przeprowadzenia akcji mającej na celu spopularyzowanie osiągnięć klasy robotniczej Związku Radzieckiego, a w szczególności kolejarzy radzieckich.

Wiceprzewodniczący Zarządu Głównego Zukowski przedstawił osiągnięcia w dziedzinie współzawodnic-twa na terenie ZZK oraz wytyczył plan pracy na najbliższy okres.

ZA GRANICĄ PISZA

W trzecią rocznicę istnienia ONZ

„Nowoje Wremia”

W związku z przypadającą w dniu 24 bm. trzecią rocznicą utworzenia Organizacji Narodów Zjednoczonych, przypomina w artykule wstępnym słowa genialissimusa Stalina, że ONZ tylko w tym wypadku spełni swe zadania, jeżeli wielkie mocarstwa, podobnie jak podczas wojny, będą na jej terenie współdziałać w duchu zgody i jednomyślności. W artykule czytamy m. in.:

„Dobra wola Związku Radzieckiego w rozwiązywaniu zagadnień międzynarodowych nie ulega wątpliwości. Związek Radziecki ewakuuje swe wojska z Korei, podczas gdy Stany Zjednoczone nie chcą tego uczynić. Związek Radziecki wypowiada się za zakazem broni atomowej, redukcją zbrojeń i kontrolą nad wykonaniem tych uchwał, podczas gdy państwa zachodnie usiłują stordedować te wnioski. We wszystkich dotychczas poruszonych w ONZ zagadnieniach — w sprawie Grecji, Palestyny, Indonezji, stosunku do Hiszpanii faszystowskiej, opieki nad krajami kolonialnymi, przyjęcia nowych członków do ONZ, w sprawie odbudowy gospodarczej krajów zniszczonych wojną oraz w każdej innej sprawie — Związek Radziecki konsekwentnie broni zasad ONZ i wykazuje swą wolę współpracy.

Z drugiej strony blok anglo-amerykański, wykorzystując swą większość w ONZ prowadzi we wszystkich tych sprawach politykę szantażu i dyktanda, stale narusza statut ONZ.

Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej całkowicie pochłonięte odbudową swej gospodarki, odbudową, która dała już doskonałe wyniki, są głównymi szermierzami polityki pokoju. Natomiast klasy panujące USA, które ciągnęły olbrzymie zyski z ostatniej wojny, obecnie również bogacą się na wyścigu zbrojeń, myślą o nowych awanturach.”

„Imperialiści, wkraczając na drogę nowych awantur, mogą się srodze zawieść. Rzykną oni, że przyspieszą upadek swego panowania, które chcieliby utrwalić przy pomocy nowego rozlew krwi. Narody nie chcą bowiem być mięsem armatnim w rękę tych, którzy na krwi milionów zarabiają dolary. Ostrzegawczy głos narodów rozlega się w gmachu ONZ i za jego murami. Im silniej głos ten rozlega się, im bardziej głos ten popiera ją czyni, tym trudniejsze staje się zadanie podżegaczy wojennych. Naród radziecki bacznie śledzi zakusy imperialistów, jednomyślnie popiera konsekwentną politykę pokojową swego rządu oraz stanowisko, zajęte przez jego przedstawicieli w ONZ, aprobowane bez zastrzeżeń przez wszystkich przyjaciół pokoju na całym świecie”.

Nieludzki katecheta skazany na 3 lata więzienia

W dniu 22 bm. odbyła się przed Sądem Okręgowym w Raciborzu rozprawa przeciwko nauczycielowi religii w szkołach powszechnych powiatu raciborskiego ks. Henrykowi Wielcowi, oskarżonemu o znęcanie się nad uczniami powierzonymi jego opiece

W toku przewodu sądowego, podczas którego przesłuchano 29 świadków spośród uczniów i ich rodziców oraz personel szkolny, udowodniono, że ks. Welcel, stosując 3-blahych powodów kary cielesne, brutalnie znęcał się nad uczniami, bijąc ich po głowie i całym ciele, szarpając za włosy i kopyiąc.

Świadkowie bestialskich praktyk ks. Welcła przedstawili szczegółowy dotkliwego pobicia 12-letniego Józefa Haczko, 10-cio letniego Józefa Szczora, 13-letniego Andrzeja Wierzbickiego, 16-letniego Stanisława Krawczuka oraz 14-letniego Konrada Trzyskę i 12-letniego Michała Grocholskiego.

Ks. Welcel zwrócił się do rodziców Michała Grocholskiego ze wsi Uciechowice o opodatkowanie się na rzecz kościoła w wysokości 2.000 zł miesięcznie, na przeciąg 8 miesięcy. Gdy rodzice odmówili, ks. Welcel zaczął szykanować Michała Grocholskiego. Pewnego dnia rzucił się z furią na swego wychowanka, zaczął okładać go pięściami po głowie i szarpać za włosy, a gdy chłopiec upadł na podłogę kilkakrotnie go kopnął. Pobity i skopany przez księdza Michał Grocholski zmarł po dłuższej chorobie.

Nieludzki katecheta skazany został na 3 lata więzienia.

Burżuazyjna Estonia uchodziła za kraj chłopski. W rzeczywistości jednak ziemia była własnością garstki wielkich panów, baronów i bogaczy wiejskich. Wziósł ten stan władza radziecka. Po wojnie z górą 27 tysięcy bezrolnych chłopów otrzymało 300 tys. ha ziemi a 17 tys. małorolnych — dodatkowy przydział gruntu w wysokości 77 tys. ha.

Dumą radzieckiej Estonii jest zagłębie łupkowe Kochtla-Kiviyl. Za czasów republiki burżuazyjnej praca w zagłębiu była wykonywana ręcznie. Dzięki większej kopalnicy są zelektryfikowane i zmechanizowane, górnictwo stało się zawodem bardzo popłatnym. Oto np. górnik Teodor Rull, pracujący tu już od 20 lat, jest żywym przykładem tej wielkiej przemiany, jaka zaszła w życiu estońskiej klasy robotniczej. Zachowanie przez niego księżka rozliczeń wskazuje, że we wrześniu r. 1930 zarobił za ledwie 83 korony, gdy minimum egzystencji wynosiło wówczas 90 koron. A w lipcu r. 1948 zarabia 7 tys. rubli, co pozwala mu nie tylko zabezpieczyć był rodzinie, ale przystąpić do budowy własnego domu. Jeżeli do tego dodamy, przewidziane prawem radzieckim płatne urlopy, oraz bezpłatne leczenie i naukę dzieci, to realna płaca wzrosła jeszcze bardziej.

Ziemi estońskiej nie są szczególnie urodzajne, ale władza radziecka przysłała i tu z pomocą rolnikom, dając im w tym roku z górą 60 tys. ton nawozów mineralnych. Wśród chłopstwa istnieje tu wyraźny pęd do gospodarowania spółdzielczego. Jest tu około 200 spółdzielni rolniczych. O ich rentowności niech świadczy fakt, że w tym roku jedna z nich zebrała plon 30 kwintali zboża za hektara, czyli prawie dwa i pół razy więcej niż zbiorzy z indywidualnych gruntów. Członkowie tej spółdzielni otrzymali — nie licząc innych produktów — po 10 kg. samego tylko ziarna za jedną dniówkę.

Wolny naród estoński rozwija również i swą kulturę. Intensywnie pracuje nowozałożona Akademia Nauk, odbudowano lub zbudowano od fundamentu wiele szkół elementarnych, średnich i wyższych. Liczba uczącej się młodzieży wzrosła o 25 tys. w porównaniu z stanem przedwojennym. Co piąty obywatel radzieckiej Estonii pobiera bezpłatnie naukę. Dziewięciu estońskich pracowników kultury uzyskało nagrodę Stalina.

Poteżnie rozwija się przemysł estoński. Wiele gałęzi przekroczyło już poziom przedwojenny. Pełną parą pracują wielkie fabryki, dając państwu znaczne, przekraczające plan dochody, przed terminowo wykonując plany produkcji, jak np. maszyn dla przemysłu łupkowego fabryka motorów elektrycznych „Wolta”, „Ilmavine” i inne.

Edward Piaili

Przewodniczący Radę Najwyższą Estońskie SRR

Estonia buduje nowe życie

Wielka Rewolucja Październikowa stała się punktem zwrotnym w dziejach Estonii. W r. 1917 naród estoński ujrzał rzeczywistnie swych odwiecznych marzeń o niepodległości. Rewolucyjne współdziałanie proletariatu estońskiego i rosyjskiego istniało od dawna i w r. 1905 przeszło próbę ognia. Carski terror nie potrafił potem zgasić płomienia rewolucji ani w Rosji ani w Estonii — w r. 1917 estoński lud pracujący zrzuca jarzmo kapitalistów i niemieckich baronów, proklamując władzę radziecką. W Tallinie, na starej baszcie miejskiej, zwanej „Długim Hermanem”, zalonotał czerwony sztandar.

Unieruchomiono największe zakłady przemysłowe w Estonii: Zakłady Rosyjsko-Baltyckie, Piotrowską stocznice, zakłady Bekkera, „Silnik” i in. Likwidując przemysł ojczysty, estoński rząd burżuazyjny otwierał szeroko drzwi dla warów opatrzonych obcą marką. Tych tu nie brakowało.

Lecz poza pozornym dobrobytem kryły się wrzody, toczące organizm narodu. Zatrudnienie robotników w r. 1939, w porównaniu z r. 1913 spadło dwukrotnie, a armia bezrobotnych liczyła w ostatnich latach około 60 tysięcy. Walcząc z konkurencją na rynkach zagranicznych estońscy eksporterzy sprzedawali ziemiopłodny poniżej kosztów produkcji, co rujnowało chłopów. W rezultacie z górą 11 tys. gospodarstw rolnych przeszło z rąk chłopskich w ręce spekulantów. A te co pozostały w rękach chłopskich skupiły się na najgorszych nieużytkach.

Wkrótce jednak silne reakcyjne poparcie przez wojska niemieckie zgłuszyło rewolucję estońską i zdarły czerwony sztandar z wież jej stolicy.

Marionetkowy rząd burżuazyjny czynił wszystko, by podkreślić swą lojalność wobec cudzoziemskich opiekunów. Prawdziwy rządzy kraju rezydowali przecież w Ameryce, w Anglii i w Niemczech. W ich interesie dezorganizowano i likwidowano przemysł estoński, stworzony tu jeszcze za czasów Piotra I.

Reakcyjne rządy burżuazji i generałów, pod płaszczykiem „niezależności”, oddały Estonię w pacht Niemcom hitlerowskim, opracowując w porozumieniu z hitlerowskim sztabem plan najazdu

na Związek Radziecki przez Estonię. Estońskie sily postepowe powstały jednak przeciwko tej zdradzieckiej zmo-wie i w r. 1940 rzuciły jarzmo burżuazji i jej kliki rządowej. Nowo wybrany w powszechnym głosowaniu Sejm ogłasza Estonię Socjalistyczną Republiką Rad i zwraca się do Rady Najwyższej ZSRR z prośbą o przyjęcie kraju jako republiki związkowej w skład Związku Radzieckiego. Nad „Długim Hermanem” ponownie zakwitł czerwony sztandar.

Wykorzystując wieloletnie doświadczenie narodów ZSRR lud estoński zaczął w ostrej walce klasowej z żywiołami burżuazyjnymi budować nowe socjalistyczne społeczeństwo w swym kraju.

Napad hitlerowski na Związek Radziecki wstrzymał na kilka lat pokojową pracę Estończyków. Kraj był rabowany i barbarzyńsko niszczony. Ale nie zdolano zgnieść ludu, który poznał szczęście twórczej pracy. Ramię przy ramieniu z armią radziecką wojska estońskiego korpusu ludowego i estońscy partyzanci wyzwolili swoją ojczyznę i zawiązali rękawy przystąpili do jej odbudowy.

Cztery lata twórczej pracy cechuje niezwykły rozmach budownictwa oraz świetny rozkwit gospodarczy i kulturalny. 31 rocznica Wielkiej Rewolucji Październikowej obchodzona będzie w kraju szybko się odbudowującym.

Inwestycje w przemyśle węglowym w 1949 r. będą wyższe o 5 miliardów

JEDNYM z podstawowych elementów produkcji jest zagadnienie inwestycji. W przemyśle węglowym nabiera ono specjalnego znaczenia, obcy bowiem kapitał, który przed wojną był w 83 proc. właścicielem przemysłu węglowego w Polsce, prowadził gospodarkę rabunkową i ograniczał się wyłącznie tylko do takich inwestycji, które zapewniłyby maksimum zysku. Skutki tej gospodarki były fatalne już w okresie przedwojennym, czego dowodem były liczne katastrofy górnicze. Okupacja hitlerowska spowodowała, że stan naszych kopalń był jeszcze gorszy niż w 1939 r. Z drugiej zaś strony obowiązki produkcyjne, nałożone w ramach trzyletniego planu gospodarczego były daleko większe niż przed wojną.

W tej sytuacji przemysł węglowy wystąpił do odnośnych czynników w Min. Przemysłu z szeroko zakrojonym planem inwestycyjnym. Realizacja tego planu miała zapewnić systematyczny wzrost nie tylko wydobycia węgla kamiennego, ale produkcji koksu, brykietów, energii elektrycznej itd.

Min. Przemysłu uznało słuszność ogólnego planu inwestycyjnego, co w pierwszym rzędzie przejawiało się w przyznanych kredytach. W roku 1946 prelimitowano na inwestycje przeszło 2,5 miliarda złotych, w roku 1947 9,6 miliarda złotych, w 1948 roku — przeszło 13 miliardów złotych. Plan inwestycyjny na rok 1949 przewidywał około 18 miliardów złotych. Cyfry wyżej wymienione świadczą o rzędzie potrzeb inwestycyjnych o kluczowym przemysle polskim.

GRUPY INWESTYCYJNE

Inwestycje w przemyśle węglowym podzielić można na kilka zasadniczych grup. Najistotniejszą jest grupa energetyczna, produkująca parę, powietrze i prąd elektryczny. Grupa ta ma do pokonania największe trudności, Polska bowiem nie produkuje jeszcze zespołów energetycznych, produkcja kotłów jest ograniczona, a maszyn do sprężonego powietrza produkujemy niemiernie mało.

Drużyna dotyczy mechanicznej przeróbki węgla, tj. urządzeń, które służą do sortowania węgla. W tej dziedzinie nastąpiła i stale postępuje systematyczna poprawa. Do niedawna mogliśmy sortować 26 tysięcy ton na godzinę, obecnie zaś blisko 29 tysięcy ton. Do zmiany sytuacji w tym zakresie przyczyniły się nowe sortownie, zbudowane po odzyskaniu niepodległości.

Następna grupa to podszadanie piaskiem czyli tzw. zamulanie. Stosowanie podszadki uszlachetnia eksploatację węgla, daje olbrzymie oszczędności przy wybieraniu węgla i stwarza dogodne warunki bezpieczeństwa pracy. Mając na względzie powyższe korzyści Naczelna Dyrekcja Techniczna C.Z.P.W. opracowała generalny system stosowania podszadki plynnej. Powstał mianowicie projekt centralnego zaopatrywania kopalń w piasek. Postanowiono w tym celu zbudować specjalną magistralę piaskową, która prowadzić będzie przez pustynię Biedowskiej do Zagłębia Węglowego. Prace budowlane zaczęły w 1947 roku kontynuować się nadal. Zrealizowanie tego projektu kosztować będzie około 10 milionów złotych, rozwiąże jednak sprawę podszadki piaskowej, umożliwi czyste i dokładne wybieranie węgla, a tym samym zmniejszy ilość węgla zestawione pod ziemią bezprodukcyjnie.

Ostatnią wreszcie grupę stanowią inwestycje dla chemicznej przeróbki węgla oraz inwestycje w naszych portach i wyposażenie dołwe kopalń w maszyny.

Wszystkie wymienione grupy inwestycji mają charakter długofalowy. Inwestycje w tak olbrzymim i kluczowym przemyśle jak węglowy nie dała dorywczych zysków. Główne zyski dają jednak po kilku czy kilkunastu latach (np. budowa nowych kopalń). Dlatego też niektóre poważne inwestycje podjęte w latach 1946 — 1947 a kontynuowane

w roku bieżącym, będą prowadzone w roku przyszłym i latach następnych. A więc w roku przyszłym będą nadal kontynuowane roboty przygotowawcze na wyrobiskach górniczych mające na celu udostępnienie nowych złóż węglowych i powiększenie frontu odbudowy węgla. Prowadzone będą nadal głębienia szybów, które z wielkim wysiłkiem prowadzi Zjednoczenie Górniczo-Wiertnicze, nadrabiając kilkunastolatnie zaległości w tej dziedzinie. W roku przyszłym nastąpi głębienie 54 szybów na ogólną liczbę 2300 metrów bieżących. Rozpocznie się również budowę nowych szybów dla projektowanych nowych kopalń w ramach długofalowego planu gospodarczego. Plan ten w ogólnych zarysach przewiduje powstanie 5 nowych kopalń.

Jednym z najważniejszych zagadnień jest sprawa wyposażenia kopalń w maszyny i sprzęt dołowy. Jak wiadomo jednym z głównych dostawców maszyn i urządzeń dołowych dla naszych kopalń były Niemcy. Obecnie Niemcy nie wchodzą w rachubę, inne zaś kraje europejskie przez ubiegłe lata nie mogły dostarczać nam odpowiednich ilości żądanych maszyn. Zawarte w b. roku umowy handlowe m. in. ze Zw. Radzieckim i Anglią zapewniają nam dostawę potrzebnych maszyn w roku przyszłym.

W roku przyszłym będą również kontynuowane inwestycje w dziale przeróbki mechanicznej węgla. Inwestycje te polepszą jakość naszego węgla co przy wzmożonym eksporcie i utrzymaniu rynków światowych ma decydujące znaczenie. W budowie lub kapitalnej przeróbce będzie kilkanaście zakładów przerobczych dla których znaczną część wyposażenia sprowadzi się z zagranicy. Roboty te obejmą m. in. kop. Ziemowit, Chwałowice, Jankowice, Concordia, Knurów itd.

PRZERÓBKA CHEMICZNA

W zakresie przeróbki chemicznej nastąpi w roku przyszłym rozbudowa koksowni „Gliwice”, koksowni „Ema”, rozbudowa fabryki węglo chodnych na koksowni „Walenty” oraz opracowanie budowy nowej koksowni.

Utrzymane będą intensywne prace przy budowie magistrali piaskowej łączącej Pustynię Biedowską z Zagłębiem Węglowym. Prace te prowadzone od 2 lat zakończone zostaną w 1955 roku. Cała magistrala będzie miała 70 km długości i tyłek kilometrów wynosić będą bocznie kolejowe.

Powolne kwoty inwestycyjne w roku bieżącym przeznaczone będą

na rozbudowę elektrowni przemysłu węglowego z ostatecznym celem usunięcia deficytu mocy, który istnieje w Zagłębiu Węglowym. Rozbudowywana więc będzie dalej elektrownia na kop. Jaworzno, która w pierwszym etapie winna dać 80 MW, poza tym przystąpi się do rozbudowy elektrowni na kop. Dębiesko, Ema, Siemianowice i Wierzbok oraz rozpocznie się budowę nowej elektrowni na kop. Knurów.

W roku 1949 nastąpi również dalsza i ostatnia faza rozbudowy Piotrowickiej Fabryki Maszyn oraz zacznie się rozbudowa Fabryki Maszyn w Niwce. Te ostatnie inwestycje będą prowadzone w ramach rozbudowy Zjednoczenia Maszyn i Sprzętu Górniczego, który posiada w tej chwili 12 fabryk.

Znaczne kredyty przeznaczają się na rozbudowę urządzeń przeładunkowych w portach, a specjalnie w Szczecinie.

Wymienić wreszcie należy budowę czterech nowych kopalń, która będzie kontynuowana w 1949 roku. Kopalnie te to „Ziemowit”, „Wesoła”, „Kościusko” i „Gigant”. Całkowite ukończenie budowy tych kopalń nastąpi w 1957 roku, a więc w okresie 10-letnim, jaki zwykle przyjmuje się w górnictwie węglowym dla budowy nowych kopalń. Kopalnie te w 1957 roku dadzą 22 tysiące ton węgla na dobę, tj. tyle ile daje dzisiaj jedno całe Zjednoczenie Rejonowe na dobę.

Wszystkie wyżej wymienione inwestycje mają dać Polsce 74 miliony ton węgla w 1949 roku i zapewnić podwaliny planu długofalowego w przemyśle węglowym.

(U)

Pomysłowość robotnika zapobiegła zatrzymaniu fabryki

W Państwowej Fabryce Sztucznego Jedwabiu we Wrocławiu powstał ostatnio problem rozbudowy urządzeń energetycznych. Fabryka odczuwała znaczny niedobór pary, koniecznej do poruszania turbin elektrycznych. Przeprowadzenie remontu utrudniała niemożność zasilenia fabryki prądem z sieci ogólnej. Na naradzie kierownictwa fabryki majster produkcyjny Stanisław Kolacki, reemigrant z Westfalii, podał projekt zasilenia fabryki parą z agregatorów kolejowych. Pomysł znalazł pełne zrozumienie kolejarzy wrocławskich, którzy pospieszyli z pomocą. Dzięki dostarczeniu pary z agregatorów kolejowych, fabryka może kontynuować bez przerwy pełną produkcję, wykonując jednocześnie remont dwóch młynów węglowych do przemiału węgla na pył. Prace zostaną zakończone w ciągu jednego miesiąca. Przeprowadzenie poważnego remontu w tak szybkim czasie możliwe było tylko dzięki ofiarnej pracy załogi fabryki oraz pomocy technicznej warsztatów kolejowych, których pracownicy dobrowolnie zrezygnowali z przysługujących im w tym czasie urlopow, w celu przyspieszenia pracy. Przy wymianie łożysk młynów wprowadzono ulepszenie suszarek młynowych pomysłu Stefana Tendry, pracownika wytwórni części do kotłów.

Po zaspokojeniu najpilniejszych potrzeb fabryki, w zakresie zaopatrzenia w energię elektryczną — dokonała zostanie rozbudowa kotłowni.

Pierwsze zręby pod kanał Odra-Dunaj

Specjalnym dekretem rządu zostało ustanowione biuro studiów do spraw kanału Dunaj — Odra. Kierownikiem biura został mianowany prof. inż. Zbigniew Dziewoński. Biuro zostanie zorganizowane we Wrocławiu i tu pozostanie czas jakiś, a w przyszłości przeniesie się na trasę projektowanego kanału.

Biuro studiów podlegać będzie Polsko-Czechosłowackiemu Komitetowi Studiów do spraw drogi wodnej Odra — Dunaj, w którym przewodniczącym sekcji polskiej jest dyrektor Departamentu Dróg Wodnych Ministerstwa Komunikacji, inżynier Kornacki.

W wyniku pomyślnych rokowań

z Czechosłowacją budowa kanału Odra — Dunaj wchodzi już na realne tory. W przyszłym roku zostanie wykonany projekt generalny. Po uchwaleniu przez Sejm Rzeczypospolitej projektu i kredytów na budowę kanału rozpocznie się budowa sektora polskiego.

Dokonano już całkowitych zdjęć lotniczych trasy kanału i obecnie Biuro Studiów zajęte jest ich zestawieniem.

Równolegle idą przygotowania czechosłowackie do budowy kanału na terenie Czechosłowacji. Przygotowania obu sekcji polskiej i czechosłowackiej uzgadnia wspomniany wyżej komitet

Polska przoduje w eksporcie węgla

(hr) Jak wynika z ogłoszonego ostatnio raportu europejskiej komisji węglowej w Genewie, Polska utrzyma swą

przodującą pozycję w eksporcie węgla również w ostatnim kwartale br.

W raporcie podkreślono, że konieczność importu węgla amerykańskiego w ciągu bieżącego kwartału ograniczy się do 6 mln. ton, a więc wynosić będzie o 21 proc. mniej, niż w poprzednim kwartale, a to ze względu na wzrastający bezustannie eksport węgla polskiego, który w czwartym kwartale br. wynosić będzie 3.947 tys. ton. Na drugim miejscu znajdują się kopalnie w zachodnich strefach okupacyjnych Niemiec, które wywożą 3.555 tys. ton, oraz W. Brytania — 2.755 tys. ton. Głównymi odbiorcami węgla polskiego są: Szwecja, na którą przypadnie w bież. kwartale przeszło 1 mln. ton, oraz Francja, która odbierze przeszło 600 tys. ton.

W związku z powyższym znamieny jest komentarz szwajcarskiego pisma „La semaine économique et financière”, który pisze: „Węgiel jest dla Polski czarnym złotem, za które kupuje za granicą niezbędne urządzenia i maszyny dla swoich kopalń. To czarne złoto jest dla krajów europejskich o wiele przystępniejsze i tańsze, niż dolar amerykański”.

190,6 procent planu wykonała cegielnia w Jeleniej Górze

(am) Zakłady podległe dolnośląskiemu przemysłowi ceramiki budowlanej wykonały wrześniowy plan produkcji z poważnymi nadwyżkami. W produkcji cegły maszynowej i dziurawki uzyskano 121,3 proc. planu, w produkcji kafi — 117,8 proc., w produkcji pustaków słupkowych 113,4 proc.

Największym procentem wykonania wrześniowego planu produkcji poszczycić się może załoga cegielni parowej w Jeleniej Górze, która uzyskała 190,6 proc. planu. Dalsze miejsca zajmują: Fabryka Kafi w Jeleniej Górze (186 proc.), cegielnia parowa w Marciszowie (165,7 proc.), zakłady cegielniane w Olszynie (122,9 proc.), cegielnia mechaniczna w Kosociach — 118,5 proc. oraz fabryka kafi w Kraszewicach (116,1 proc.).

Robotnicy objęli fabrykę mydła „Słońce”

W fabryce mydła „Słońce” w Toruniu, znanej na terenie całej Polski, wykryto ostatnio olbrzymie nadużycia. Właściciele jej zużywali duże ilości tłuszczu jadalnego do wyrobu mydła,

czym spowodowali chaos na rynku mięsny i tłuszczowym.

W związku z tym robotnicy fabryki odbyli zebranie, na którym wybrany został zarząd fabryczny, składający się z trzech robotników. Zarząd ten kieruje już od kilku dni fabryką zamiast aresztowanych właścicieli. Pierwszą decyzją nowego kierownictwa jest rozbudowa fabryki i powiększenie załogi robotniczej do stu ludzi.

100 ton oleju więcej miesięcznie dzięki wynalazkom majstra

Zakłady Przemysłu Olejarskiego „Olejo” w Gdańsku zwiększyły swoją produkcję ze 102 ton oleju w sierpniu na 296 ton we wrześniu, przy czym ilość przerobionych nasion zwiększona została zaledwie o 64 tony z 412 na 476 ton.

Majster Kapłonowski z działu ekstrakcji zauważył, że wylotki zawierają jeszcze 21 proc. tłuszczu, zamiast normalnie przewidzianych w produkcji 14 proc. Przez przekonstruowanie ekstraktora nie tylko skrócił okres każdorazowego procesu ekstrakcyjnego o 4 godziny, ale równocześnie zwiększył produkcję dzienną o 4 tony.

Przy zastosowaniu nowej metody pracy zdolność produkcyjna rafinerii wzrosła do 500 ton oleju miesięcznie. Drugim wynalazkiem tow. Kapłonowskiego jest dodatkowe wydobywanie oleju z tzw. odpadków szlamowych w stosunku dwóch ton oleju miesięcznie. Ogólna wartość uzyskanego w ten sposób dodatkowego oleju wynosi 30 milionów zł. rocznie.

11.500 ton cukru wyprodukuje „Przeworsk”

W dniu 18 bm. rozpoczęła kampanię cukrownia „Przeworsk”. Plan przewiduje wyprodukowanie z kontraktowanych 756 tys. centn. buraków 11.500 ton cukru. Z uwagi na to, że plantatorzy już dostarczyli 50 proc. buraków, spodziewana jest poważna nadwyżka dostaw.

Mieszkania dla robotników „Cegielskiego”

W Poznaniu oddano do użytku robotników fabryki H. Cegielskiego 30 mieszkań jedno i dwupokojowych z kuchniami. Każde mieszkanie posiada własną łożenkę. Kuchnie zaopatrzone są wyłącznie w piece gazowe trójpalnikowe. Wszystkie pomieszczenia, nie wyłączając klatek schodowych, ogrzewane są systemem centralnym. Na ostatnim piętrze znajduje się wspólna pralnia i olbrzymia suszarnia do bielizny. Poszczególne mieszkania są kompletnie wyposażone. Opłaty miesięczne za dzierżawę są minimalne. Czynnosc za mieszkanie jednopokojowe wynosi 90 zł., za mieszkanie bez balkonu 130 zł., za balkonem 160 zł. Mieszkania oddane do użytku stanowią trzecią część całego bloku mieszkalnego. Pozostałe zostaną definitywnie wykończone i przekazane robotnikom w pierwszych dniach grudnia br.

W związku z powyższym znamieny jest komentarz szwajcarskiego pisma „La semaine économique et financière”, który pisze: „Węgiel jest dla Polski czarnym złotem, za które kupuje za granicą niezbędne urządzenia i maszyny dla swoich kopalń. To czarne złoto jest dla krajów europejskich o wiele przystępniejsze i tańsze, niż dolar amerykański”.

Plan pracy »Solidarność« na rok 1949

Centrala Spółdzielni Wytwórczych „Solidarność” zakończyła opracowanie planu wytwórczości na rok 1949.

Globalna wartość produkcji Spółdzielni Wytwórczych „Solidarność” wyniesie przeszło 10 miliardów zł., co stanowi w stosunku do roku bież. wzrost mniej więcej dwukrotny 58 proc. ogólnie planowanej produkcji wykonują spółdzielnie „So-

lidarności” na Ziemiach Odzyskanych.

Liczba zatrudnionych w zakładach wytwórczych spółdzielni przekroczy w roku przyszłym 9.000 osób, z tego na Ziemiach Odzyskanych — 5.400. Czysta nadwyżka wszystkich spółdzielni obliczana jest w planie produkcji na przyszły rok gospodarczy na sumę 800 mln. złotych.

Centrala Spółdzielni rozprawdza swoje wyroby za pośrednictwem 26 sklepów własnych i kilku punktów komisowych, istniejących w największych skupiskach robotniczych. Obecnie na mocy umowy z CSS „Społem” i Centrala Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej Centrala ich zajmą się rozprawdzeniem wyrobów „Solidarności”.

Robotnicy inspektorami pracy

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej postanowiło włączyć do Inspekcji Pracy odpowiednio przygotowanych robotników, mających za sobą zerówno prace zawodową w przemyśle, jak i ugruntowaną znajomość programowych zagadnień budownictwa ustroju socjalistycznego. 60 kandydatów wybranych przy współdziałaniu centralnych komitetów obu partii marksistowskich skierowano na specjalny kurs. Po przeprowadzeniu egzaminu wstęp-

nego przyjęto na kurs 52 osoby. Minister Pracy i Opieki Społecznej, tow. K. Rusinek, w dniu otwarcia kursu przekonał się na podstawie osobistych rozmów z kandydatami o ich wysokim poziomie ideologicznym i kwalifikacjach umysłowych. Dla nowego, świadomego zadań aparatu Inspekcji Pracy ten pełen poczucia odpowiedzialności element robotniczy będzie bardzo cennym nabytkiem.

Kto lubi śnić wać, znajdzie wesołą piosenkę

„Dalej śmieszki na orzeszki”

w numerze 43 „Swierszczyka”

której ukaże się 24 października

K. 3683.0

Maszyna nie będzie narzędziem wyzysku na wsi

MASZYNY rolnicze nie są równomiernie rozprowadzone wśród użytkowników co jest dużą przeszkodą przy racjonalnej uprawie ziemi, przy sprzecie zboża i młocce. Nie chodzi tu o drobne narzędzia, których jest pod dostatkiem i których fabrykacja masowa jest łatwiejsza. Mamy na myśli maszyny duże, jak młockarnie, motory elektryczne i spalinowe, żniwiarki i snopowiązałki, traktory itp. Zapotrzebowanie na ten sprzęt jest o wiele większe niż zdolność produkcyjna naszego przemysłu, zniszczonego przez wojnę. Trzeba więc znaleźć inne wyjście, niedopuszczalną bowiem rzeczą byłoby zahamowanie naszej produkcji rolnej.

Na Ziemiach Odzyskanych można zaobserwować niezdrówę zjawisko. Obok gospodarstw, posiadających nadmiar maszyn dużych, znajdują się gospodarstwa, rozporządzające jedynie drobnymi narzędziami rolniczymi które przy racjonalnej uprawie ziemi wychodzą już z użytku. Przyczyn tego stanu rzeczy należy dopatrywać się w początkach osadnictwa na tych terenach. Rolnicy, zwłaszcza z woj. zachodnich i centralnych, którzy mieli możliwość wcześniejszego osiedlenia się na Ziemiach Odzyskanych zastali sporo po niemieckiego sprzętu rolniczego.

„PRYWATNE OŚRODKI MASZYNOWE“

Niektórym nie wystarczyły maszyny objęte wraz z gospodarstwem. Ci właśnie, zapobiegliwi, zaczęli szperać po sąsiednich zagrodach, „szabrując“ na zapas motorki elektryczne, żniwiarki, snopowiązałki, młockarnie, a niejednokrotnie traktory i potężne lokomobile. Repatrianci i żołnierze zdemobilizowani, którzy w większości wypadków później przybyli na Ziemię Odzyskaną, zastali przydzielone im gospodarstwa rolne pozbawione całkowicie najniezbędniejszych narzędzi rolniczych. Tymczasem ich bliźni i dalsi sąsiedzi mieli u siebie zmagazynowane maszyny „wymontowane“ właśnie z gospodarstw repatriantów i zdemobilizowanych. Fakty te miały miejsce nie tylko na Ziemiach Odzyskanych, ale również i w woj. pomorskim i pomorskim, gdzie objęły spory odsetek nowoczesnie urządzonych gospodarstw pomniejszych.

Z czasem posiadacze nadmiernej ilości maszyn wyszabrowanych, wzgl. maszyn przydzielonych im na zasadzie dekretu o reformie rolnej, które z racji swej wielkości nie podlegają aktom nadania i które nie mogą być ze względu na swoją wielkość racjonalnie użytkowane na małym gospodarstwie — zaczęli nimi handlować.

Niewielu jednak mogło nabyć oferowane im maszyny. Większość korzystała z nich i korzysta nadal w drodze wynajmu. W ten sposób w wielu powiatach na Ziemiach Od-

zyskanych powstały nieregistrowane „prywatne ośrodki maszynowe“. Właściciel snopowiązałki czy żniwiarki wynajmowany jest przez uboższych sąsiadów i dokonuje im sprzету zboża za opłatą lub za „odróbkę“. Wprawdzie Gm'ne Rady Narodowe ustalają cenniki dla tego rodzaju usług, ale w praktyce trudno skontrolować jaką kwotę pobiera właściciel maszyny, wzgl. ile dni musi odrabiać za nią ubogi rolnik. Ponadto właściciele maszyn „drożą się“. „Nie chcesz zapłacić tyle ile ja chce, koś kosa...“

Najwięcej jednak zdzierają skórę właściciele młockarni o napędzie mechanicznym. Tych maszyn jest mało. Toteż właściciele ich w okresie młocki są po prostu rozrywani, zwłaszcza tam, gdzie jest brak ośrodków maszynowych. Żadna komisja ani też żaden cennik nie zdoła zahamować ich zachłanności. Ich tłumaczenia są zawsze jednakowe: „Taniej nie opłaci się pracować!“ Ten stan rzeczy, będący niczym innym jak formą wyzysku człowieka przez człowieka nie powinien istnieć dłużej. Ubodzy rolnicy muszą znaleźć się pod opieką władz.

MASZYNY DLA WSZYSTKICH!

Zarządzenie Ministerstwa Rolnictwa i R.R. z dn. 31 lipca br. reguluje ostatecznie całość zagadnienia w ramach powołania Komisji Ewidencji

cyjnych i Szacunkowych, które omawiane maszyny przekażą na dogodnych warunkach społecznym ośrodkom maszynowym. W ten sposób często mało wykorzystywane maszyny, wzgl. maszyny dostatecznie wykorzystywane, ale jedynie jako narzędzie wyzysku, znajdą należyte zastosowanie z korzyścią dla ogółu społeczeństwa rolniczego. W skład wspomnianych Komisji wchodzi czynnik społeczny, fachowy i urzędowy. Powinno to być gwarancją właściwego i sprawiedliwego rozwiązania zagadnienia. Rejestracja dużych maszyn nie może być bezdusznie papierową. Nie zawsze posiadacz traktora, motoru lub młockarni „wyszabrował“ te maszyny, wzgl. zastał je na gospodarstwie przydzielonym mu przez odnośne władze osiedleńcze. Mógł je przywieźć ze sobą (osadnicy rolni z Francji itp.) lub też kupić. Tam jednak, gdzie pochodzenie maszyn nie zostało dostatecznie udowodnione tam, gdzie maszyn jest nadmiar i gdzie służą one do wyzysku drugiego człowieka — należy je udostępnić innym. Zadanie to, z powodzeniem spełnią społeczne ośrodki maszynowe których gęśta sieć — (w roku przyszłym projektuje się utworzenie 3.000 ośrodków masz.) — gwarantuje szybsze tempo marszu naszego rolnictwa na drodze do postępu.

(ml.)

36 tys. maszyn rolniczych otrzymają ośrodki w roku przyszłym

W wyniku prowadzonych w r. b. prac nad zmechanizowaniem rolnictwa, na terenie wsi powstało 1.140 ośrodków maszynowych. W roku przyszłym przewiduje się powiększenie tej ilości do 3 tys. ośrodków, posiadających pełne wyposażenie techniczne.

Wzorowy zestaw maszyn i narzędzi rolniczych przewiduje zaopatrzenie każdego nowoutworzonego ośrodka w 2—3 ciągniki wraz z pługami, 1 młocarnię, 8 siewników do ziarna, 1 siewnik do nawozów, 1 żniwiarkę, 1 kosiarkę, 2 kopaczki,

3 wialnie i komplety narzędzi pomocniczych.

Zgodnie z przygotowanym zapotrzebowaniem maszyn dla rolnictwa, w roku przyszłym ośrodki maszynowe otrzymają: 4 tysiące ciągników z pługami, 2 tysiące młocarni czyszczących, 16 tysięcy siewników do zbóż, 2 tysiące siewników do nawozów, 4 tysiące kopaczek, 6 tysięcy wialni oraz 2 tysiące żniwiarek.

Ogółem stan sprzętu mechanicznego w rolnictwie powiększy się w roku przyszłym o 36 tysięcy nowych maszyn.

Ceny podstawowe artykułów żywnościowych

Ceny maksymalne na podstawowe artykuły spożywcze w poszczególnych miastach wojewódzkich kształtowały się na przełomie września i października b. r. w sposób następujący: w detalu mąka żytnia 97 proc. — od 35 zł do 38 zł, mąka żytnia 65 proc. — od 46 do 48 zł, mąka pszenna 97 proc. — 53 zł w Warszawie i 56 zł w Łodzi. Mąka pszenna 50 proc. od 77 zł w Warszawie do 80 zł w Białymstoku, kasza jęczmienna i pęczak — 48 zł na

całym terenie, kasza perłowa — 61 zł, płatki owsiane — 71 zł, kaszka manna — 92 zł, chleb żytni 97 proc. od 32 zł do 34 zł, chleb żytni 65 proc. — 46 zł do 47 zł, chleb Stein metza — 40 zł, naleźkowski — 57 zł do 59 zł, chleb Grahama — 60 zł. Bułki pszenne 72 proc. 50 gr. — 4 do 4,5 zł, bułki pszenne 50 proc. 50 gr. — 5 zł i 4 zł. Mięso wołowe pierwszej kat., w hurcie kosztowało najtaniej w Białymstoku — 150 zł, najdrożej we Wrocławiu — 200 zł. Cena w Warszawie wyniosła 190 zł. Mięsa wołowe w detalu (bez kości) kosztowało najtaniej w Lublinie — 185 zł, najdrożej w Katowicach — 260 zł (w Warszawie — 250 zł). Mięso cielęce bez kości w detalu również było najtańsze w Lublinie — 190 zł, najdroższe w Łodzi i Krakowie — 320 zł. Mięso wieprzowe pierwszej kat. bez kości kosztowało w detalu — Warszawa — 240 zł, Rzeszów — 220 zł, Gdańsk, Poznań, Kraków, Katowice, Wrocław i Olsztyn — 260 zł i 270 zł w Szczecinie. Schab w detalu — od 250 zł w Białymstoku do 300 zł w Łodzi, Szczecinie i Wrocławiu. Ceny słoniny wahały się od 310 zł w Lublinie do 340 w Poznaniu i Szczecinie i 350 zł we Wrocławiu. Smalec był najtańszy w Białymstoku (375 zł) i Warszawie (380 zł) a najdroższy w Krakowie (425 zł). Ceny masła nie wykazywały większych odchyleń na terenie poszczególnych miast i wahały się od 560 zł do 580 zł.

Skóra i kozuski dla świata pracy

Organizuje się specjalne sekcje sportowe, sekcje samokształceniowe na odcinku fachowo - rolnym, sekcje teatralne, literackie, dobrego czytania książki itp. Na kursach dla komitetów folwarcznych, kierowników wydziałów organizacyjnych, instruktorów rolnych, instruktorów bezpieczeństwa i higieny pracy, rzadców i administratorów przeszkolono ogółem ponad 5.740 osób. Podkreślić należy fakt, iż na kursy rzadców i administratorów powołuje się często fernali, którzy wyróżniają się wśród innych pracownością i uczciwością. Opiekę nad dziećmi cięce, zorganizowane przy poszczególnych majątkach PNZ. Ogółem na terenie całego kraju zorganizowano 170 przedszkoli oraz 45 dziecięcych, w tym 16 okresowych.

Jeśli chodzi o poprawę bytu pracujących to i na tym odcinku należy zanotować poważne osiągnięcia Związku. Nowa umowa zbiorowa przyniosła m. in. korzystne dla robotników zmiany warunków pracy, przewidując premię za dobrą i wydajną pracę. Pewne niedociągnięcia jeśli chodzi o traktowanie robotników rolnych, jakie tu i ówdzie można zanotować, są usuwane w sposób bezwzględny. „Jaśnie państwo“ w majątkach państwowych nie może mieć miejsca!

Notowania cen giełdy zbożowo-towarowej (w złotych za 100 kilogramów)

| TOWAR | Łódź 20 X | Warszawa 22 X | Lublin 20 X | Katowice 20 X |
|----------------------------------------|---------------|---------------|---------------|---------------|
| Pszennica | 3.550 | 3.550 | 3.450 | 3.550 |
| Żyto | 2.225 | 2.225 | 2.225 | 2.240 |
| Jęczmień pastewny | 2.125 | — | — | — |
| Jęczmień przemysłowy | — | 2.125 | 2.075 | 2.140 |
| Jęczmień browarniany | — | — | — | — |
| Owies | 2.075 | 2.175 | 2.075 | 2.090 |
| Mieszanka pastewna | — | — | — | — |
| Gryka | 1.600-41.00 | 1.800-3.900 | 3.600-3.800 | — |
| Proso grube | — | — | 3.000-3.2.0 | — |
| „małpudza“ | — | — | — | — |
| Mąka pszenna 97% | 4.600 | 4.600 | 4.650 | 4.650 |
| Mąka pszenna 80% | 5.450 | 5.400 | 5.400 | — |
| Mąka pszenna 70% | 5.700 | 5.700 | 5.600 | 5.600 |
| Mąka pszenna 67% | 6.000 | 6.000 | 6.050 | 6.050 |
| Mąka pszenna 50% | 6.450 | 6.600 | 6.700 | 6.700 |
| Mąka poślednia | 3.250 | 3.250 | 3.350 | 3.350 |
| Mąka żytnia 97% | 3.000 | 3.000 | 3.100 | 3.050 |
| Mąka żytnia 80% | 4.25 | 3.250 | 3.100 | 3.350 |
| Mąka żytnia 65% | 4.000 | 4.000 | 4.100 | 4.050 |
| Mąka ziemniaczana | — | 8.300-8.500 | — | 8.650 |
| Otreby pszenne | 1.350 | 1.350 | 1.350 | 1.350 |
| Otreby żytnie | 950 | 950 | 950 | 950 |
| Otreby jęczmienne | 850 | 850 | 850 | 850 |
| Otreby owsiane | — | — | — | — |
| Płatki owsiane | 6.100 | 6.100 | 6.100 | 6.100 |
| Otreby kukurudziane | 850 | 850 | 850 | 850 |
| Kasza jęczmienna (3) | 4.100 | 4.100 | 4.100 | 1.000 |
| Kasza perłowa 46% | 5.300 | 5.300 | 5.300 | 5.300 |
| Kasza jadalna | — | — | 5.800-5.000 | 6.700-6.900 |
| Kasza gryczana | — | — | 9.500-10.000 | — |
| Pęczak | 4.100 | 4.100 | 4.100 | — |
| Groch polny | — | — | 4.300-4.500 | — |
| Groch wiktoria | — | — | 5.000-5.300 | — |
| Groch „folner“ | — | — | — | — |
| Groch pastewny | — | — | — | — |
| Fasola biała jedn. | — | — | 4.600-4.800 | 4.600-5.000 |
| Fasola kolorowa | — | — | 3.600-3.800 | 3.700-3.900 |
| Fasola „jasiek“ | — | — | — | — |
| Pobik | — | — | — | — |
| Wjka. | 3.500-3.800 | — | — | 4.200 |
| Peluszka | 3.500-3.800 | — | — | — |
| Lubin żółty | — | — | — | — |
| Lubin słodki | — | — | — | — |
| Lubin gorzki | — | — | — | — |
| Lubin niebieski | — | — | — | — |
| Lubin odgorzyczony | — | — | — | — |
| Seradela | — | — | — | — |
| Rzepak ozimny | 6.200-6.700 | 6.500-6.600 | 6.300-6.600 | 6.300-6.500 |
| Rzepak jarny | 5.800-6.000 | 5.800-6.000 | 5.600-5.800 | — |
| Rzepak przemysłowy | — | — | — | — |
| Rzepak letni | — | — | — | — |
| Siemię lniane | 13.500-15.500 | 12.000-13.000 | 13.500-14.000 | 14.000-15.000 |
| Siemię konopne | — | — | 8.600-9.000 | — |
| Linianka | — | — | 6.500-7.000 | — |
| Mak niebieski do siewu | — | — | — | 15.000-16.000 |
| Gorzycza | — | — | — | — |
| Inkarnatka | — | — | — | — |
| Konicz. czerw. czyszcz. | — | — | — | — |
| Konicz. biała czyszcz. | — | — | — | — |
| Koniczyna czerw. sur. | — | — | — | — |
| Koniczyna biała sur. | — | — | — | — |
| Koniczyna szwedzka | — | — | — | — |
| Nasiona buracz. past. | — | — | — | — |
| Nasiona buracz. miesz. | — | — | — | — |
| Kminek | — | — | — | — |
| Rzepa ścieżnikowa | — | — | — | — |
| Humotka | — | — | — | — |
| Nasiona marchwi | — | — | — | — |
| Nasiona brukwi | — | — | — | — |
| Nasiona pomidorów | — | — | — | — |
| Lucerna | — | — | — | — |
| Makuch kokosowy | — | — | — | — |
| Makuch lniany | 3.700-3.900 | 3.350-3.450 | 3.700-3.900 | — |
| Makuch rzepakowy | 1.500-1.600 | — | 1.600-1.700 | — |
| Śrut kokosowy | — | — | — | — |
| Śrut lniany | — | — | — | — |
| Śrut rzepakowy | — | — | — | — |
| Śrut soiowy | — | — | — | — |
| olej lniany | 1.000-68.00 | 52.000-54.000 | — | 0.00-63.000 |
| olej rzepakowy surowy | 50-26.000 | 23.000-23.500 | — | — |
| Pokost lniany | 71.000-79.000 | — | — | — |
| Chmiel (50 kg) I gat. | — | — | 55.000-63.000 | — |
| Słoma żytnia luzem | — | — | — | — |
| Słoma pras. żytnia | 510-550 | 550-600 | 700-750 | 450-550 |
| Siano zw. luzem | — | — | — | — |
| Siano zw. prasowane | — | 700-800 | 700-750 | 650-750 |
| Siano pras. n/roteckie | 700-800 | — | — | — |
| Ziemiałki ładalne (dla producenta) | 500 | 500 | 500 | — |
| (dla ap. handlowego) | 570 | 570 | 570 | — |
| Ziemiałki przemysłowe (dla producenta) | 470 | 450 | 450 | — |
| (dla ap. handlowego) | 520 | 520 | 520 | — |
| Marchew jadalna | 800-1.000 | 850-950 | 1.000-1.200 | 700-800 |
| Kapusta | 700-800 | 950-1.000 | 1.500-1.700 | 800 |
| Kapusta kiszona | 1.800-2.300 | — | — | — |
| Buraki | 900-1.100 | 1.300-1.400 | 900-1.200 | 700-800 |
| Pietruszka | — | 2.700-3.000 | 1.800-2.000 | — |
| Jabłka ładalne | 4.000-12.000 | — | 9.000-12.000 | — |
| Jabłka przem. | — | — | 3.500-4.500 | 2.500-3.000 |
| Jabłka zimowe I gat. | — | — | — | — |
| Cebula | 1.600-1.800 | 2.250-2.400 | 1.600-1.800 | 1.600 |
| Tendencja: | spokojna | spokojna | spokojna | spokojna |
| Podaż: | — | — | — | — |

Ceny żywca

Na targowisku zwierzęcym w Poznaniu, ceny żywca w dniu 19 bm. notowane (ceny loco targowisko Poznań, łącznie z kosztami handlowymi).

BYDŁO: woły dobrze opasione 118, średnio opasione 103, krowy extra 140, dobrze opasione 120—130, średnio opasione 105—110, mało opasione 80—95, buhaje dobrze opasione 125—135, średnio opasione 110—120, bukiaty dobrze odżywione 120—125, mniernie odżywione 100, cielęta extra 160—170, pełnomięsiste 145—150, małowięsiste 130—140.

ŚWINIE: słoninowe poniżej 150 kg żywej wagi 220, mięsno-słoninowe powyżej 130 kg. żywej wagi 215, poniżej tej wagi 208—212, maciory chude 200.

OWCE: extra 175, młode skopy i młode cielki pełnomięsiste 160—170, małowięsiste 140—150, starsze skopy i młode cielki pełnomięsiste 130—135.

Nastrój na targu na świnie ożywiony, na bydło spokojny. Tendencja na świnie utrzymana, na bydło zniżkowa, obrót na bydło średni, na świnie mały. Stosunek podaży do popytu: przetrzodzie chlewny podaż niedostateczna.

Notatnik Rolnika

Robotnicy rolni mają swój związek zawodowy, który broni ich życiowych interesów i dba o poprawę bytu ich rodzin. W skład związku wchodzi również pracownicy umysłowi zatrudnieni w majątkach państwowych. W okresie trzyletniej działalności Związek rozrósł się i uzyskał poważne zdobycze społeczne dla swych członków. O rozwoju Związku świadczą następujące cyfry. Na pierwszym krajowym zjeździe (lipiec 1945 r.) delegaci reprezentowali 2.000 zrzeszonych pracowników rolnych. W pół roku później organizacja ta liczyła już 2.500 osób a na drugim zjeździe delegaci reprezentowali już ok. 20 tys. zrzeszonych.

Związek Zawodowy Robotników i pracowników rolnych zwraca szczególną uwagę na sprawy kulturalno - oświatowe. Zagadnienie to realizuje się w ramach akcji masowej nie szczędząc na ten cel odpowiednich funduszy. Dzięki temu zostało zorganizowane 1.278 świetlic i bibliotek, które są wyposażone w 143 radiodiodbiorników i 50 głośników radio - węzłowych. Biblioteki Związku, znajdujące się w poszczególnych majątkach rolnych liczą ogółem ponad 16 tys. książek.

Praca świetlicowa prowadzona jest w 260 zespołach, 194 chórach i kołach śpiewaczych. Ponadto or-

W trosce o lasy

Długofalowy plan gospodarki leśnej

Zmiany ustrojowe przyniosły poważne przesunięcia we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej. W dziedzinie gospodarki leśnej przeważająca powierzchnia użytków leśnych przeszła w ręce państwa, które w chwili obecnej administruje obszarem ponad 6 milionów ha, z ogólnej powierzchni 7.083 tys. ha.

Długofalowy plan gospodarki leśnej, oparty na systemie całkowitych zrębów nie odpowiadał nowej strukturze gospodarczej. Wystarczy wspomnieć, że w wyniku tego systemu w chwili obecnej doszliśmy do olbrzymiej, bo przekraczającej 500 tysięcy ha powierzchni leśnej, stojącej bezproduktywnie. Niezależnie od tego ujemnego zjawiska gospodarka leśna przyniosła lasom polskim szkody, które będzie można wyrównać dopiero po kilkudziesięciu latach racjonalnego gospodarowania, zgodnego z wymogami gospodarki uspołecznionej.

WYNISZCZENIE DRZEWOSTANU

Stale stosowanie wyrębów powierzchniowych doprowadziło do lasów jednogatunkowych i jednolitych. W składzie gatunkowym drzewostanów przeważa sosna i świerk, a więc gatunki niższej wartości. Skład ten miał zdecydowanie ujemne oddziaływanie na stan zdrowotny lasów. Czyste bowiem lasy sosnowe i świerkowe stały się ogniskami szkodników owadzi, które przyczyniły katastrofalne spustoszenia. Dalszym mankamentem obok zdegradowania jakościowego drzewostanów, okazał się gwałtowny spadek przyrostu masy użytkowej. Przyrost ten na jednym hektarze nie przekracza rocznie 2 metrów sześciennych, podczas gdy np. w Szwajcarii dochodzi do 16 m. sześć.

System zrębów i następującego po nim zalesiania powierzchni wyrębanych gatunkami czystymi, nie zdał egzaminu i postawił nasze lasy w obliczu sytuacji katastrofalnej, pogorszonej w dodatku niepomiarowo wysokimi stratami z okresu obydwojch wojen światowych. Po gorączkowych więc studiach i badaniach postanowiono zmienić gospodarkę leśną, przechodząc na system przerębów, stosowany z powodzeniem od lat kilkudziesięciu w Szwajcarii.

Rzecz jasna realizowanie systemu przerębów nie może być oparte na wzorach szwajcarskich ani też na żadnych innych, ze względu na specyficzne warunki naszych terenów leśnych.

Szwajcarijczycy posiadając drzewostan mieszany, mogli przejść na system przerębów bez poważniejszych kłopotów. U nas jednak nasuwa się zagadnienie całkowitego przebudowania składu gatunkowego drzewostanów, co można osiągnąć, planując przebudowę na co najmniej 60 lat. Drugą zasadniczą różnicą jest odmienność struktury gospodarstwa, dająca nam w tym wypadku przewagę. W uspołecznionej gospodarce leśnej możemy bowiem wiele zagadnień rozwiązywać na płaszczyźnie planowania generalnego, na które nie mogli sobie pozwolić Szwajcarijczycy. Kraj kapitałystyczny z daleko posuniętym rozdrobnieniem własności leśnej.

PRZEZ GOSPODARKE BEZRĘBOWĄ DO PRZERĘBOWEJ

Długofalowy plan przebudowy składu gatunkowego drzewostanów narzuca w pierwszej fazie gospodarkę bezrębowa, która dopiero stworzy na przyszłość podstawy dla gospodarki przerębowej. Dane statystyczne z 1939 roku wykazują, iż w naszych lasach przeważała sosna, która zajmowała około 60 proc. powierzchni leśnej, po niej świerk (12 proc.), z liściastych zaś brzoza, osika (8 proc.) i olsza (7 proc.). Jodła, dąb, czułek nie przekraczały 4 proc. powierzchni leśnej. Przy coraz wyraźniejszym różnicowaniu na drzewostany jednogatunkowe i jednolite, dochodził lśm do coraz większego zubożenia jakościowego i ilościowego eksploatacyjnej masy drzewnej. Obecnie więc zwraca się przede wszystkim uwagę na zwiększenie udziału gatunków liściastych i zmianę dotychczasowych jednogatunkowych drzewostanów na wielogatunkowe. Rzecz jasna, że w każdym poszczególnym wypadku rozpatruje się skumulację warunków lokalnych, a więc jakość gleby oraz klimat. Nie pomija się również zagadnień porządkowych, jak np. wymagania zdrowotne (na Śląsku problem zadrzewiania ołociej w pobliżu osiedli robotniczych itp.) — krajobrazowe itp. Przede wszystkim decydują jednak czynniki ekonomiczne, a te zasadniają się na stworzeniu możliwości intensywniejszej eksploatacji lasów.

O RACJONALNĄ EKSPLOATACJĘ

Przejście z jednego systemu gospodarowania na inny nie może za sobą po-

ciągnąć zahamowania dotychczasowej eksploatacji. Zaplanowane kontyngenty masy użytkowej muszą być pozyskane. Z drugiej jednak strony zręby czyste zostają wstrzymane. Sposoby pozyskania odpowiedniej masy będą dla poszczególnych obszarów różne. A więc przeprowadzone będą cięcia oczyszczające, przy których usunie się sztuki chore lub nierokujące normalnego rozwoju. Część uzyska się z zabiegów hodowlanych, zmierzających do usunięcia drzew nieprzewidywanych w składzie docelowym danego drzewostanu, a wpływających ujemnie na normalny rozwój młodych drzew. Dalsze kontyngenty uzupełnią trzebieże normalne i zręby zupełne w drzewostanach żywocianych śmiertelnie. Dużą rolę przy wypełnianiu tegorocznych kontyngentów, odegrać winny przerzucenia ilościowych za dań z obszarów eksploatacyjnie słabszych na obszary silniejsze. Tą drogą w wielu wypadkach osiągnie się wykonanie planu bez naruszania zaplanowanego porządku odbudowy.

Wszelkie cięcia, wymienione powyżej muszą być równocześnie każdorazowo

skonfrontowane z założeniami przebudowy i zamierzonym drzewostanem do celowym. Muszą one przytem iść w parze z równoczesnymi zabiegami hodowlanymi.

Po uporaniu się z lukami zalesienia, jakie stoją wobec leśników obecnie, będzie można dopiero pomyśleć o szerszej planowej akcji przerębów i stopniowego zalesiania ich.

Decyzja jest śmiała i przychodzi w samą porę. Jeszcze bowiem kilka lat, a lasy nasze uległyby katastrofalnym zniszczeniom. Przez przejście na gospodarkę bezrębowa, która ma doprowadzić do gospodarki przerębowej hamujemy dalszą degradację naszych lasów. Odbudowa pójdzie etapami, w konsekwencji jednak po latach sześćdziesięciu, będziemy dysponowali lasem wielogatunkowym i wielopiętrowym co do wieku. Pozwoli nam to na wydajną eksploatację, bez naruszania większych powierzchni leśnych. Las taki będzie odporny na wszelkie niebezpieczeństwa, a każdy, nawet najmniej, obszar, stanie się jednostką produkcyjną.

MAREK DĄBROWA

Spożywamy coraz więcej słodczy

Jedną z trzydziestu kilku fabryk podległych Zjednoczeniu Przemysłu Cukrowniczego jest fabryka cukrów „Hazel” w Gliwicach. Fabryka ta zajmuje piąte miejsce po Wedlu, Suchardzie, Piaseckim i Goplanie.

Z okazji święta pierwszomajowego 114 pracowników „Hazelu” zobowiązało się wykonać roczny plan produkcji na dzień 21 października br. Plan ten wykonano 14 bm. zaś do końca roku załoga przyrzeka osiągnąć 120 proc. planu. Zakład gliwicki produkuje z górą 3 tony cukrów dziennie. W grudniu ub. roku zamiast planowanych 40 ton, fabryka wyprodukowała 120 ton.

Ciekawą są cyfry ilustrujące wydajność na jedną roboczogodzinę. Na planowaną wydajność w styczniu ub. r. 0,88 załoga fabryki uzyskała 1,93 w grudniu 1947 roku wydajność wzrosła do 4,92, a dzisiaj osiągnęła 5,91.

Równoległe ze wzrostem wydajności wzrasta i zarobki. Podczas gdy w pierwszym miesiącu br. wynagrodzenie za 1 roboczogodzinę wynosiło 27,5 zł, obecnie wynosi ono 50. Zwiększona wydajność pracy mimo wyższych zarobków obniżyła koszty produkcji. W styczniu 1947 r. koszt robocizny 1 kg. wynosił 38,2 zł., w grudniu tegoż roku — 17 zł., obecnie wynosi już tylko 15,74 zł.

Przytoczone cyfry, ilustrujące pracę robotników gliwickiego „Hazelu” mają swoją szczególną wymowę. Fabryka w Gliwicach powstała prawie z niczego. Prócz pustych hal, cukrownicy pionierzy gliwicki nie zostali. Maszyny produkcyjne sprowadzono z najrozmaitszych fabryk. Pracownicy fabryki w liczbie 114 osób stanowili przeważnie element niewykwalifikowany. Pomimo tych trudności gliwicki „Hazel” jest jed-

ną z przodujących fabryk Zjednoczenia.

Liczby ilustrujące rozwój produkcji, wydajność, wzrost zarobków robotniczych oraz obniżenie kosztów produkcji są świadectwem wielkiego wysiłku „hazelowców”, zmierzającego do podniesienia produkcji zakładu. Wzrosło jednocześnie spożycie słodczy przez świat pracy, tak że dziś na jednego robotnika w Polsce przypada nie 0,6 kg. słodczy, a 1 kg.

Począwszy od 1 bm. pracownicy zawalili przystąpić do indywidualnego współzawodnictwa pracy. Już dziś można przelozona się o rezultatach tej akcji. Robotnice Janina Mendocha oraz Helena Jolemba zamiast 28 kg — jak przewiduje norma — zawiąują w czasie jednej zmiany 4 kg. cukierków. Również na oddziale cukrowniczym pracownicy z dniem 1 bm. przystąpili do zespołowego współzawodnictwa pracy.

(a. b.)

Rejestracja książeczek oszczędnościowych

Zgodnie z dekretem z dn. 3 lutego 1947 r. o rejestracji i umarzeniu dokumentów na okaziciela, emitowanych przed dn. 1 września 1939 r. posiadacze

8 mln. baloników żarówkowych wyprodukowała huta w Polanicy

Huta szkła w Polanicy Zdroju może poszczycić się przedterminowym wykonaniem rocznego planu państwowego. Już w dniu 8 września br. załoga huty wyprodukowała 8 mln. baloników żarówkowych o łącznej wadze 256 tys. kg.

Nowa era wsi czechosłowackiej

(Od naszego korespondenta praskiego)

Czechosłowacja żyje pod wrażeniem zbliżających się w dniu 28 bm. uroczystości 30-lecia Republiki, w którym to dniu zaczyna się nowy etap w gospodarczej historii kraju: plan 5-letni. W przeddzień święta narodowego zapowiedziane jest plenum parlamentu; punkt kulminacyjny manifestacji przypadnie jednak na dzień 28 października. Wszystko, co rozgrywało się dotąd w pamiętnym roku rewolucyjnym, w roku 1948, znajdzie wyraz w wielkim wiecu mas pracujących, które zbiorą się 28 października na placu św. Wacława w Pradze.

— To bude svatek! — Nie lada będzie to święto! — Zapewnia nas sympatyczny, 60-letni staruszek, który już niejednym 28 października oglądał — tegoroczny narodni svatek — pamiętać będą całej generacji.

Jest tyle problemów, składających się na całokształt czechosłowackiego planu gospodarczego, że nie sposób wszystkich w pobieżnym artykule omówić. Można podawać całe kolony cyfr, obrazujące z grubszą odnośną preliminarze, ale cyfry nie oddadzą ducha nie oddadzą intencji tego planu.

W czym więc spoczywa jego zasadnicza intencja?

Wynika ona z celów socjalizmu; stwarzając nowe horyzonty dla mas pracujących przez podniesienie ich standardu życiowego o kilkaset procent — a to w dziedzinie budowy, budowy i reorganizacji życia gospodarczego. Powtarzam: budowy i odbudowy.

Te dwa pojęcia dotyczą również wsi czechosłowackiej i słoweckiej. Wiele czechosłowacka która mało uciepiała w czasie wojny, nie musi inwestować tyle w odbudowę, ile w samą budowę nowych, służących ogólnemu celowi. Stoi ona przed wielką perspektywą. Odbudowa wewnętrzna oraz reorganizacja strukturalna wsi czechosłowackiej oparta będzie na walce z kapitalizmem rolnym, reprezentowanym przez bogaczy wiejskich.

Już w roku 1918 chłop czeski i słowacki, solidaryzując się z robotnikiem, żądał upaństwowienia przemysłu i prowadzenia innej polityki społecznej. Walczył on o swe prawa z górą 30 lat. Dopiero po lutym r. 1948 zdobył decydującą przewagę polityczną nad klasą wyzyskiwaczy wiejskich. Dorobkiewicz ci — jak słusznie podkreśla poseł A. Volava na łamach popularnego tygodnika Komunistycznego „TVORBA” — starali się za wszelką cenę wyko-

16.729 litrów octu w trzech kwartałach

W r. 1948 przemysł octowy zrobił dalszy poważny krok naprzód na odcinku produkcji octu spirytusowego.

W okresie trzech kwartałów br. przemysł octowy wyprodukował ogółem 16.729 tys. l. 6-proc. octu, w tym sektor państwowy — 6.536 tys. l., sektor spółdzielczy — 6.873 tys. l., prywatny 3.319 tys. l.

Z zestawienia wynika, że produkcja sektora spółdzielczego w stosunku do prywatnego znacznie wzrosła i przekroczyła produkcję sektora państwowego. Doliczając do wykonanej produkcji w okresie trzech kwartałów przewidywaną

wytwórczość w czwartym kwartale, która wyniesie ok. 5.800 tys. l., przemysł octowy wyprodukuje w ciągu br. ogółem ok. 22.600 tys. l. octu 6-proc. W porównaniu z r. 1947 produkcja octu w r. b. będzie wyższa o 3 mln. litrów tj. o 17 proc.

Zwiększy się również spożycie octu z 0,8 litra w ub. r. na głowę ludności do 0,9 litra w br. Na zwiększenie produkcji octu wpłynęły m. in. takie czynniki, jak przydział nieograniczonej ilości spirytusu oraz maksymalne wykorzystanie zdolności produkcyjnej octowni.

Milion litrów wina rocznie produkuje Wrocław

Państwowy przemysł fermentacyjny zakończył ostatnio na wielką skalę zakończone prace inwestycyjne we Wrocławskiej Wytwórni Wina. Wielka ta fabryka otrzymała całkowicie nowe urządzenia wytwórcze. Odbudowane zostały również zniszczone w czasie wojny budynki fabryczne.

W chwili obecnej zakłady we Wrocławiu są największą wytwórnią win w kraju. O rozmiarach, przeprowadzonych w związku z ich odbudową prac, świadczą najlepiej fakt, że zdolność produkcyjna fabryki zwiększyła się z ok. 200.000 l. wina rocznie w r. 1947 do przeszło miliona litrów wina w r. b.

Z życia gospodarczego ZSRR

Miliardowy dar Komsomolu

W celu uczczenia jubileuszu Komsomolu przeszło 500 tysięcy młodych robotników przemysłu moskiewskiego osiągnęło w wysiłku pracy ponad plan produkcję wartości 1.200 mln. rubli.

Wzrost rentowności przemysłu

Minister przemysłu chemicznego w ZSRR, Pierwuchin, minister lekkiego przemysłu, Czesnokow, minister przemysłu elektrotechnicznego, Kabanow, minister przemysłu węglowego zachodnich rejonów, Zasiadko oraz minister żeglugi śródlądowej, Szaszukow, złożyli oświadczenia na temat imponujących osiągnięć przemysłu radzieckiego w dziedzinie zwiększenia rentowności przedsiębiorstw. Przemysł chemiczny od początku r. b. uzyskał już oszczędności w wysokości niemal 270 mln. rubli. Przemysł lekki do końca ro-

ku uzyskał ponad 1/2 miliarda rubli oszczędności. Przemysł węglowy zachodnich rejonów ZSRR w ciągu 8 miesięcy r. b. zaoszczędził ponad normę przeszło 73 mln. rubli.

Koszty własne żeglugi śródlądowej oraz koszty przedakcyjne w portach rzecznych zmniejszyły się o 16,6 proc. Przedsiębiorstwa przemysłu elektrotechnicznego uzyskały oszczędności nadetatowe w wysokości ponad 100 mln. rubli.

Przemysł tułski osiągnął już 133 mln. rubli oszczędności. Przemysł omski da 80 mln. rubli oszczędności ponad normę.

Wzrost produkcji Swierdłowska

Wśród ogłoszonych w ostatnich czasach danych, dotyczących wykonania planu 5-letniego w III kwartale r. b. wielkie zakłady Swierdłowska i okolice wykonały plan produkcji w 107 proc. W stosunku do poziomu z tego samego okresu r. ub., produkcja wzrosła o 177,2 proc. Jak wynika z dotychczasowych danych, w roku bieżącym zakłady te wykonają 2,5 razy więcej maszyn rolniczych aniżeli w roku 1940.

Urodzaj na Syberii

Na Syberii, będącej śpiączką ZSRR, młódka została już wykonana w 90 proc. Wyznaczone normy dostaw zostały przekroczone o kilka milionów cetnarów zboża. Obszar zasiewów pod jare zboża został w roku bież. powiększony o 1 milion ha. W większości kołchozów urodzaj wynosił w tym roku po 20 — 25 cetnarów pszenicy i żyta z ha.

Najbardziej żyzny rejon na Syberii, okręg Altajski, zebrał w roku bież. o 200 tysięcy cetnarów więcej niż w roku ub.

rzystywać zarządzenia władz dla swoich celów, skupując maszyny, traktory i wzbogacając się na krzywdzie średnich i małych rolników. Tzw. „velkosedlak” („wielko-wieśniak” — burżuj wiejski) zmuszał uboższego rolnika do wyleżonej 4—5-dniowej robocizny w zamian za byle „taskawę” wypożyczenie maszyny, a to tylko z tego powodu, że biedny chłop nie mógł sobie na taką maszynę pozwolić. Co gorsza: dla swoich egoistycznych celów poślugał się podstępnie całym aparatem spółdzielni wiejskiej, spieniężając produkty nie swojej pracy, produkty zdobyte na wyzysku biednego sąsiada.

Sytuacja taka stała się w II Republice wodą na młyn rodzimej reakcji i jej zagranicznych anglosaskich protektorów.

Czechosłowacki plan pięcioletni ma w radykalny sposób znieść gniazda kapitalizmu w rolnictwie. Każda wieś czeska czy słowacka przerodzi się w zorganizowaną, kontrolowaną i uświadomioną politycznie komórkę, wchodzącą w skład ogólnopaństwowej maszyny produkcyjnej. Według projektu komunistycznego posła do parlamentu V. Boruvki, praca indywidualnego rolnika powinna być z góry zaplanowana. Nikt nie może pracować na ślepo — a tym bardziej rolnictwo, trzon tak istotnych dziś w Czechosłowacji zagadnień aprowizacyjnych. Dotychczasowa zasadnicza linia polityki go-

spodarczej na wsi — jak oświadczył prezes parlamentarnej komisji rolnej posł Smrkovsky — nie ulegnie zmianom. Praktyka bowiem wykazała, że program min. rolnictwa Durisza w zupełności spełnił pokładane w nim nadzieje.

W roku 1953 wartość czechosłowackiej produkcji rolnej wyniesie 105 miliardów koron, tj. o 37 proc. więcej niż w roku bieżącym. Spółdzielczość wiejska oczyszczona zostanie w najbliższym czasie z wszystkich elementów reakcyjnych. W samych Czechach i na Morawach rząd uruchomi ponad 1000 nowych placówek kultury wiejskiej, powstana liczne szkoły zawodowe, ośrodki zdrowia, świetlice, kłoteatry, sale gimnastyczne itd (np. liczba kin wiejskich podniesie się do 1351, z tym że roczna produkcja filmów długometrażowych przeznaczonych dla wsi wyniesie będzie aż 56). Każda wieś wybierze swego referenta kulturalnego. Ogółem na inwestycje kulturalne w planie 5-letnim przeznaczono 48 miliardów koron, z czego wista w znacznej mierze będzie wykorzystana.

Wież czechosłowacka, która pod niejednym względem wyprzedziła przereklamowane wieś duńskie czy holenderskie — za kilka dni rozpocznie nową erę swych dzieł.

ALEKSANDER KULISIEWICZ

Praga, w październiku

Zaopatrzenie rynku metalowego w pierwszym półroczu 1948

Centrala Handlowa Przemysłu Metalowego przejawia coraz aktywniejszą działalność, przyczyniając się w ten sposób do realizacji Trzyletniego Planu Gospodarczego. C.H.P.M. spełnia ważną rolę na odcinku uprzemysłowienia i od budowy kraju oraz walki o uspołecznienie dystrybucji artykułami metalowymi.

PLAN I JEGO WYKONANIE

Plan zbytu na pierwsze półrocze 1948 r. wyniósł — 20.962 mil. złotych według cen na szczelbu zbytu, z czego na zbytu produkcji masowej przypadło 10.267 mil. złotych, a produkcji jednostkowej — 10.694 mil. złotych. Wobec uzyskanych obrotów w sumie 21.712 mil. złotych — plan zbytu I-go półrocza wykonany został w 103,6 proc. W tym okresie bardziej dynamiczny był kwartał drugi. Plan zbytu I kwartału wykonany został w 101,5 proc. zaś II kwartału w 105,5 proc. Wzrosły również w II kwartale bardzo wydatnie obroty w porównaniu do kwartału I-go, i tak obroty II kwartału w zbycie wyrobów masowych i seryjnych wzrosły o 17,3 proc., natomiast produkcję jednostkowej o 10,2 proc. w stosunku do I-go kwartału.

ODBIORCY BEZPOŚREDNI

Odbiorców wyrobów metalowych ująć można w 3 grupy zasadnicze: odbiorców bezpośrednich, odsprzedawców i eksport.

Dominującymi odbiorcami wyrobów metalowych — tak w I jak w II kwartale — byli odbiorcy bezpośredni. Udział ich stanowił w I kwartale — 76,2 proc., t. j. 8.207 mil. złotych, zaś w II kwartale — 75,2 proc. t. j. 8.692 mil. złotych ogólnego zbytu C.H.P.M. Z pośród odbiorców bezpośrednich najwyższy udział był przemysłu państwowego i Ministerstwa Komunikacji. Przemysłowi państwowemu dostarczono w I kwartale artykułów metalowych za 3.483 mil. złotych, natomiast w II kwartale za 3.443 mil. złotych po cenach zbytu.

Przemysł państwowy łącznie z Ministerstwem Komunikacji przycyphał więc w ca 65 proc. ogólnego zbytu. Pozostałe ca 10 proc. przypadło więc na instytucje państwowe przemysł prywatny i innych odbiorców bezpośrednich. Dane powyższe podkreślają wymownie, że przemysł metalowy posiada charakter wbitnie inwestycyjny.

ODSPRZEDAWCY I ORGANIZACJA RYNKU

W dystrybucji wyrobów metalowych zarówno na szczelbu hurtu jak i detalu udział brały placówki handlowe trzech sektorów. Wartość masy towarowej artykułów produkcji masowej i seryjnej, przeprowadzonych na rynku wewnętrznym na zaopatrzenie ludności miast i wsi wynosiła w I półroczu — 4.437 mil. złotych według cen zbytu, z czego na I kwartał przypadło — 2.192 mil. złotych, zaś na II kwartał — 2.245 mil. złotych. Według cen detalicznych, a więc według cen płaconych przez konsumentów, wartość tych dostarczonych towarów wyniosła 5.287 mil. złotych.

Udział hurtowni wszystkich sektorów w rozporządzeniu tej masy towarowej uległ w okresie I półrocza dość znacznym przesunięciom. W I kwartale na sektor spółdzielczy przypadło 39,4 proc. ogólnego przepływu wolnorynkowej masy towarowej; na sektor kapitalistyczny 30,4 proc. a na sektor państwowy 30,2 proc. W II kwartale wysunął się na czoło sektor państwowy w 39,1 proc. ogólnego przepływu masy towarowej a za nim w kolejności postępowy — sektor spółdzielczy w 32,5 proc. i kapitalistyczny w 28,4 proc.

Z porównania powyższego widać, że w II kwartale zaznaczył się bardzo wyraźnie wzrost aktywności państwowego aparatu handlowego. Obniżenie w II kwartale udziału sektora spółdzielczego w dystrybucji artykułów metalowych uważać należy za okres przejściowy, które, po zakończonej reorganizacji spółdzielczości wyrówna Samonome Chłopska ze swoją bogatą siecią terenową. Zestawienie powyższe wskazuje ponadto, że na szczelbu hurtu bliżej 1/3 całej wolnorynkowej masy towarowej przeniesła przez aparat handlowy nieuspołeczniony.

Z nośród państwowego aparatu handlowego najbardziej aktywnymi były Składy Własne Centrali Handlowej Przemysłu Metalowego.

Ilość tych składów wzrosła w tym okresie z 11 na początku roku do 15 na koniec I półrocza i osiągnęły obroty w I kwartale — 330 mil. złotych, a w II kwartale — 463 mil. złotych, a więc w tym kwartale zwiększyły obroty swoje o 39,9 proc.

Na odcinku rynku metalowego wytyczną działalności C.H.P.M. jest dążność do pokrycia poszczególnych terenów kraju dostateczną siecią własnych placówek tak hurtu, jak i detalu. Pod koniec półrocza działało nie tylko 15 składów własnych typu hurtowni wielobranżowych, lecz również 5 sklepów detalicznych wielobranżowych i 8 sklepów detalicznych; 14 punktów przyfabrycznych przemysłu precyzyjnego — optycznego, oraz 4 hurtownie i 32 punkty przyfabryczne maszyn i narzędzi rolniczych. Ponadto w rozprowadzaniu artykułów metalowych Centrala Handlowa Przemysłu Metalowego korzystała z placówek handlowych innych central handlowych jak: Centrali Żelaza i Stali, Centrali Technicznej, Centrali Materiałów Budowlanych oraz sieci Państwowych Domów Towarowych.

Obok dążności do jak najsprawniejszej obsługi wszystkich ośrodków konsumcyjnych, zwrócono w tym okresie baczną uwagę na zagadnienie zaopatrzenia. W tym celu wspólnie z zainteresowanymi czynnikami państwowymi i gospodarczymi, przeprowadziła C.H.P.M. akcję sprzedaży siewników dla ośrodków maszynowych w ramach akcji „W-48” oraz akcję sprzedaży na raty maszyn i narzędzi rolniczych, przy czym akcję tą w II kwartale usprawniono i dostosowano do potrzeb i wymagań najliczniejszej grupy rolników t. j. mała i średnio-rolnicy; ponadto przedłużono akcję tej sprzedaży do końca r. b. oraz objęto nią prawie wszystkie maszyny i narzędzia rolnicze.

EKSPORT

Wartość eksportu artykułów przemysłu metalowego wynosiła w I

kwartale 374,4 mil. złotych według cen zbytu. W drugim kwartale wartość eksportu wzrosła o 65,9 proc. — osiągając sumę 619 mil. złotych. W walucie zagranicznej wartość eksportu I półrocza wynosiła — 3.631.003 dolarów USA.

Założeniem polityki eksportowej C.H.P.M. jest wejście na rynek światowy z jak najszerszym wachlarzem artykułów i to w postaci jak najbardziej uszlachetnionej. Wachlarz asortymentowy eksportowanych artykułów metalowych posijał z końcem I półrocza 82 pozycje towarowe — przy 40 w roku 1947. Artykułami charakterystycznymi dla eksportu są artykuły odlewnicze, tubingi, tabor i sprzęt kolejowy, obrabiarki, maszyny włókiennicze, śruby i nity oraz wyroby blaszane.

Jeśli idzie o zasięg terenowy eksport wzrósł z 21 krajów i rejonów gospodarczych w 1947 roku do 23 w I kwartale i 29 z końcem półrocza. Głównymi odbiorcami wyrobów metalowych są kraje Bałkańskie jak: Bułgaria, Jugosławia, Rumunia, a następnie Związek Radziecki i kraje Skandynawskie.

CHŁONNOŚĆ TERENÓW

Z ogólnej masy towarowej artykułów produkcji masowej i seryjnej I-go półrocza rozprowadzonej na rynku wewnętrznym na zaopatrzenie odbiorców bezpośrednich, jak i na konsumpcję dla ludności miast i wsi przypadło: na województwo Śląsko - Dąbrowskie — 23,1 proc., Warszawskie — 19,1 proc., Krakowskie 8,1 proc.; Poznańskie — 8,3 proc.; Łódzkie — 7,7 proc.; Pomorskie — 6,0 proc.; Dolno - Śląskie 5,3 proc.; Kieleckie — 4,3 proc.; Lubelskie — 3,2 proc.; Gdańskie — 3,1 proc.; Szczecińskie 2,3 proc.; Rzeszowskie — 2,1 proc.; Mazurskie — 1,3 proc. i Białostockie — 1,1 proc.

Pod względem uplasowania artykułów metalowych, zbytych w I półroczu, najbardziej chłonnymi były obszary dwóch województw: Śląsko - Dąbrowskie i Warszaw-

skie z m. st. Warszawy. Te województwa wchłonęły niemal połowę artykułów masowej produkcji, przy czym udział województwa Śląsko - Dąbrowskiego bliski jest 1/3 całości. Tak wysoki udział obu województw, a przede wszystkim Śląsko - Dąbrowskiego wynika z faktu coraz to mocniejszego nasilenia inwestycyjnego przemysłu państwowego, mającego źródło w intensyfikacji realizowania Planu Trzyletniego, jak również tempa odbudowy.

Dość jeszcze należy, że w I półroczu przeciętny obrót miesięczny na jednego pracownika wynosił, 1,8 mil. złotych, natomiast koszty handlowe 1,9 proc. obrotów.

HENRYK WENCEL

Szkolimy fachowców

Metoda plastyczna znacznie skróci czas nauki

Warszawski artysta-plastyk, Jan Chrzan, opracował nową metodę szkolenia zawodowego, która wywołać może przewrót w dotychczasowym systemie nauczania. Zaletą tej metody jest znaczne skrócenie okresu szkolenia, duża oszczędność materiałowa, wreszcie znaczne uprzyśpienie samej nauki, co zarówno umożliwi osiągnięcie kwalifikacji uczniom mniej zdolnym, jak i pozwoli na zatrudnienie mniej wykwalifikowanych wykładowców.

Przy obecnym braku fachowców we wszystkich dziedzinach przemysłu i rzemiosła posiada to niemałe znaczenie.

Istotną cechą plastycznej metody szkolenia zawodowego jest przedstawienie poszczególnych etapów pracy rzemieślnika w sposób najbardziej sugestywny, nie budzący u ucznia najmniejszych wątpliwości. Przy zastosowaniu tej metody zanika rozdział między teoretyczną a praktyczną stroną i także dzięki utrzymaniu ciągłości wykonywanej pracy nauka zawodu staje

Nowa baza rybacka w Darłowie

W związku z likwidacją dotychczasowego ośrodka rybackiego, prowadzonego przez armię radziecką i przekazaniem terenów polskim władzom administracyjnym w Darłowie, powstaje nowa baza naszego rybołówstwa morskiego, która obejmuje Tow. Połowów Morskich ORKA w Gdyni. Nowa baza dysponuje 18 kutrami, których ilość powiększy się jeszcze znacznie po remontowaniu kutrów stacjonowanych już w Darłowie. Dla dalszej przeróbki połowów służyć będzie własna solarnia i wędzarnia. Odpadki zostaną na miejscu wykorzystane we własnej przetwórni. Wielkie udogodnienie dla bazy stanowi fabryka sztucznego lodu.

Bojowe zadanie włókniarzy na r. 1949

Walka z robieniem braków

Przewodniczący Zarządu Gł. Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Włókienniczego Al. Burski w wywiadzie z korespondentem PAP omówił zagadnienia, jakie były przedmiotem odbytej ostatnio w Łodzi narady gospodarczej przemysłu bawełnianego.

„Najważniejszymi zagadnieniami poruszonymi przez referentów w dyskusji były sprawy szkolenia kadr, walka o jakość produkcji, stosunek do człowieka pracy i śmiałość postawienie przez przedstawicieli robotników sprawy nowych form współzawodnictwa pracy.

Plan produkcji na r. 1949 przewiduje wytworzenie w fabrykach bawełnianych 370 milionów m. tkanin. Aby plan ten wykonać trzeba uruchomić stojący jeszcze bezczynnie park maszynowy i zainstalować nowe maszyny. Aby je uruchomić potrzebne są nowe wykwalifikowane ręce do pracy.

W przemyśle bawełnianym w przyszłym roku potrzebować będziemy 28 tys. nowych pracowników. Ludzi tych trzeba przeszkolić.

Zagadnienie szkolenia nie ogranicza się jednak tylko do szkolenia nowych przadek, tkaczy i majstrów. Przed przemysłem bawełnianym stawiało się drugie wielkie zadanie do wykonania: poprawa jakości produkowanych towarów. Walka z „brakoróbstwem” (robieniem braków) jest kluczowym zagadnieniem, z którym również związana jest sprawa szkolenia zarówno starego jak i nowego elementu zatrudnionego w fabrykach. Jakość naszych wyrobów bawełnianych ma olbrzymie znaczenie. Narada wykazała, iż właśnie robotnicy-włókniarze z wagi tego zagadnienia zdają sobie doskonale sprawę. myśla stale o poprawie gatunkowej towarów, pragną dostarczać coraz lepsze materiały na potrzeby wewnętrzne i zdają sobie doskonale sprawę z tego, jak wielkie straty gospodarce narodowej przynosi „brakoróbstwo”. Sumę strat powstałych na skutek brakoróbstwa mogłoby przecież służyć na cele polepszenia warunków bytu klasy pracującej. Narada wykazała, że przyczyną brakoróbstwa w 75 proc. jest

również zaniedbanie technologiczne i techniczne, za które odpowiedzialni są niektórzy majstrowie, technicy i inżynierowie. Związki Zawodowe zdają sobie doskonale obecnie sprawę jak olbrzymią rezerwę dla poprawy bytu mas pracujących stanowią likwidacja „brakoróbstwa” i w kierunku tym rzucają wszystkie swe siły mobilizując do tej pracy szerokie rzesze włókniarzy, budząc ich świadomość, nakłaniając do dyscypliny pracy także inteligencję techniczną. Likwidacja brakoróbstwa, to bojowe zadanie na rok 1949.

Narada zmusiła nas — Związki Zawodowe — stwierdza dalej ob. Burski do skrócenia raz na zawsze ze zdarzającym się tu i owdzie bezduśnym, biurokratycznym podejściem do mas pracujących. Otworzyła, często oderwanym od życia działaczom związkowym, oczy na trudności ludzi pracujących, otwo-

rzyła oczy na zaniedbania w dziedzinie higieny i bezpieczeństwa pracy, oświaty, kultury, zaopatrywania w odzież socjalną oraz na dziedzinę urządzeń socjalnych, zagwarantowanych robotnikom przez państwo ludowe.

Na naradzie nadto po raz pierwszy śmiało i jasno robotnicy postawili zagadnienie przejścia do nowych form współzawodnictwa pracy. Dotychczasowe współzawodnictwo indywidualne wysunęło bowiem na czoło tysiące przodowników pracy, którzy na naradzie pierwsi zaprojektowali przejście do nowych form współzawodnictwa ze społecznego. Oni właśnie zaofiarowali się do organizacji tego nowego zespołowego współzawodnictwa jako aktywnych producentów, pragnąc dzielić się swym doświadczeniem fachowym i nową metodą racjonalnej obsługi maszyn z zorganizowanym przez siebie zespołem. Dzięki tej nowej wyższej formie współzawodnictwa pracy, przodownicy będą pełnili rolę społecznych i produkcyjnych instruktorów.

Rozbudowa chemicznego przemysłu drzewnego

Rozbudowa chemicznego przemysłu drzewnego stanowi jedno ważne zadanie, mające na celu racjonalizację wykorzystania surowca drzewnego. W ramach planu rozbudowy tej gałęzi produkcji Ministerstwo Leśnictwa uruchomiło w początkach sierpnia r. b. destylarnię żywicy w Garbacie. Już od połowy września r. b. fabryka pracuje normalnie, przy czym dzięki ulepszeniu konstrukcji kotłów destylacyjnych zdolność podnieść jej zdolność przetwórczą z 8 do 12 ton na dobę.

W przyszłości Ministerstwo zamierza dokonać dalszych ulepszeń, a zwłaszcza zainstalować aparaturę na ruch ciągły, która pozwoli podnieść zdolność przetwórczą fabryki do 45 ton dziennie. Aparaturę tę wykona P.W.P. w Pionkach.

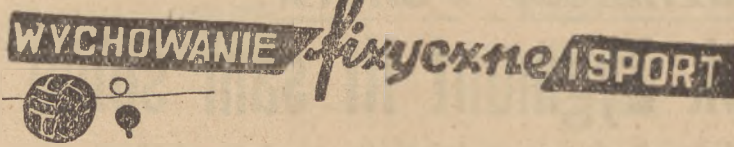
Obok destylarni przystąpiono w Garbacie również do budowy fabryki ekstrakcji żywicy z karpiny. W tym roku rozpoczęto już prace wstępne. Zdolność przetwórcza fabryki wyniesie 20.000 m. sześciu karpiny rocznie, z czego otrzymywać się będzie ok. 1300 ton kalafonii i 300 ton terpentyny o wysokiej zawartości pinenu, służących do produkcji syntetycznej kamfory. Aparatura nowej fabryki wykonana zostanie w całości w kraju. Zamierza Ministerstwo Leśnictwa i Rolnictwa utworzenia przy fabryce działu produkcji kalafonii estryfikowanej pentacytrytem w celu uzyskania wysokogatunkowego produktu znajdującego zastosowanie w przemyśle lakierniczym.

Junacy SP współzawodniczą

(Ik) Do Katowic powróciła grupa 128 junaków z drugiej brygady SP, która zatrudniona była przy budowie trasy W — Z i ul. Marszałkowskiej w Warszawie. Dzięki zorganizowanej na zasadach współzawodnictwa robocizny, cały turnus zakończył powierzoną mu pracę za dwa tygodnie przed terminem, przy czym poszczególne drużyny wypracowały ponad 170 proc. normy. Na czoło wybili się junacy Janek Kwaśniewski, osiągając ponad 200 proc. za co zostali wyróżnieni i odznaczeni.

Poprzez bagna i piachy puszczańskie

Kraj tragiczny



Z ostatniej wyprawy do Kampinowszczyzny przywieźliśmy 11-letnią dziewczynkę, Wandzię K. bitą i maltretowaną przez „rodziców zastępczych“ Staranica Redakcji dziecko zostało z miejsca umieszczone w Domu Dziecka Warszawskiego WKOS-u. Ale był to dopiero początek wielkiej akcji ratowania dzieci nieszczęśliwej Kampinowszczyzny.

Dziwny to kraj — jakieś Polesie podstoleczne. Bagna, lasy, łąki, niedźwiedź, orlich rysach. Dziś są tu niemal wyłącznie kobiety, no i dzieci, ale tylko w wieku od 5 lat wwyż. Mniejszych mało. No bo skąd.

Granic Kampinowszczyzny nie będą tu ustalać. Pozostawiam tę sprawę specjalistom od zagadnień regionalnych. Przebiegają zasadniczo tamte, gdzie ustaje przeraźliwa pustka i smutek wielkich, ogołoconych z lasu, a martwych pól, bajor i głębokiego na parę metrów piachu.

NIEDOLA JEDNEJ GMINY

Tu będziemy pisali o Kampinowszczyźnie w znacznie węższych granicach — jednej tylko gminy Kampinos pow. sochaczewskiego. Przez nią przebiegała granica „Nowej Rzeszy“ i „GG“ oraz karne ekspedycje niemieckiej żandarmerii i SS-manów Ludność z tej i tamtej strony hitlerowskiej „granicy“ nie miała sobie nic wzajemnie do pozazdrośczenia. Zabijano tu z reguły każdego mężczyznę, który miał nieszczęście pokazać się na oczach żandarma, albo mieszkać na drodze jego marszu. Zabijano ze względu na naturę „wychowawczą - prewencyjną“ z niemiecką dokładnością. Na przeszrodzie stawała jej tylko niedostępność kraju, przez który (przekonałem się o tym na własnej skórze) podróży samochodem jest nie lada wyczynem.

Dziś stan rzeczy w gminie Kampinos wygląda mniej więcej tak: brak męskiej ręki do uprawy gruntu, a jeżeli w niektórych rodzinach ocalał nawet jakiś mężczyzna, to nie ma czym orać, bo na kilkadziesiąt, przebadanych przez mnie, rodzin (co prawda uboższych) jedna tylko miała konia. Wreszcie ziemia, jak przez Boga przeklęta, odkąd lasy wyniszczono, zamienia się w Sa-

harę. Bydło dopiero „jest na dorobku“. Chałupy spalone dźwigają się z trudnością, bo o przydział drzewa bardzo trudno.

„BIJA, GDZIE POPADNIE“

Casus Wandzi Kurowskiej, o którym wspominał w niniejszym artykule, a szczegółowo opisałem w poprzednim, jest dla terenu typowy. Dużo jest tu katowanych dzieci.

Młeczak Jan nie wie, ile ma lat. Na oko z dziesięć. Jest to rezolutny bystry i ładny chłopczyk, uczący się w klasie 3-iej. Od lat przechodzi z rąk do rąk. Pochodzi z Poznania, potem mieszkał w Lesznie (chyba tym koło Błonia), gdzie rodziców Niemcy zamordowali. Za brała go córka państwa Wilkońskich (obecnych opiekunów), ale i ją aresztowano. Potem wziął go jakiś ob. Magiera, u którego pasał krowy i który go wygnął, gdy sezon pasania skończył się. Teraz jest u rodziców pierwszej opiekunki. „Czy cię biją?“ „Gdzie popadnie, proszę pana“ — odpowiada chłopczyzna, spuszcżając oczy.

Ten też będzie uratowany. Wojewódzki Komitet Opieki Społecznej zawiądomił miejscowego opiekuna społecznego p. Mazura, że dziecko przyjmie do zakładu.

Jedziemy do Józefowa, wioski od Kampinosa niezbyt odległej. W „komandorze“ pojemnej jak dylżans, siedzi z pół tuzina kobiet — zastępczych matek, które właśnie pobrały w szkole coś niecoś z bielizny, a niektóre i bucki dla dziecka. Teraz jadą pokazać nam swoich wychowanków.

PIĘCIORO W JEDNYM ŁÓŻKU

P. Blachowa jest babką 11-letniej Pomaludy i 12-letniego Tadeusza Wojciechowskich. Mieszka z siostrą, córką, zięciem, dwójkiem ich dzieci (15 lat i 9 miesięcy) Romcią i Tadejem. Chałupa — najwyżej 12 m. kw. Spji z wnułkami w jednym łóżku. Zięć pracuje jako drwal Maja, jedną morgę piasku. Dzieci jednak proszą nie zabierać. Sama jakoś wychowa. One też uczą się tu szczęśliwie. Jedzą ziemniaki i zacierki z wody. Innego życia nie wyobrażają sobie i nie pragną.

Zawszgd o uszurtkim

▲ W powiecie łowickim zdemaskowano wielu bogaczy wiejskich, oszukujących skarb państwa.
 We wsi Szeli, gm. Bielawa, rolnicy: Grzelak, Grala, Organiściak, Fluciński i Polak „ukryli“ przed opodatkowaniem łącznie ok. 70 hektarów ziemi. We wsi Łazin „zakonspirowano“ przed podatkami 50 ha ziemi. Wiele majątków dzielono sztucznie, aby uniknąć płacenia podatku gruntowego i składek na F. O. R.
 We wsi Janin, gm. Dąbków, Józef Kolarz, posiadacz 36 ha ziemi, płać podatek zaległ od trzech ha. Władysław Marciniak (20 ha), Jan Surma (13 ha), ze wsi Retki, gm. Bąków oraz Władysław Muras (11 ha) i Jan Starczyński (13 ha) ze wsi Wola Stępsowska gm. Kiernozia podzieliли swoje majątki na połowę, uchylając się przed właściwym wyznaczeniem podatków, a Walenty Kolis po-

Nasz przyjazd wywołuje oczywiście zbiegowisko. Zresztą nastrój jest bardzo życzliwy. Dopiero w dalszych, głuchych wioskach, całkowicie odciętych od świata, nasze zainteresowanie się losami dzieci budziło nieufność, a czasem nawet prawie wrogą postawę. Ale o tym napiszę osobno.

SIEROCA DOLA

Jakaś nie stara jeszcze niewiasta nieśmiało prosi o zabranie do zakładu pasierba, Lecha Wergina. Ma 14 lat, ale żadnej zapomogi nie otrzymuje. Ojca zabił samochód w 1947 r. (nawet i tu zdarzają się takie wypadki). Matka zmarła podczas okupacji. Chłopak pasą krowy, otrzymując od sztuki ćwiartki żyta na rok. „Bo sierota to tylko każdy wyżył. Aż plakałam nieraz, jak mu te poranione nogi myłam“. Chłopak, owszem, miły i rozgarnięty. Ukończył 3 klasy. Od czasu śmierci ojca bezrolnego wyrobnika, nie chodzi do szkoły.

I w tym również wypadku WKOS wyraził gotowość wzięcia go do Domu Dziecka. Kwitując to, apelujemy do innych instytucji opiekuńczych i charytatywnych, by pomogły w rozładowaniu nędzy kampinowskiej i chociaż w paru wypadkach wyręczyły WKOS, którego możliwości są naprawdę bardzo ograniczone.

BOHDAN GĘBARSKI

Skierniewickie troski

Sredniowieczne wędrówki po wodę — Żenująca sprawa — Co robić podczas deszczu?

Skierniewice — miasto zaciszne i spokojne, pełne kwiatów i zieleni, słynące ze swego przepięknego parku nad rzeką Lupią jest bardzo ubogie w zasoby materialne, co nie pozwala Zarządowi Miasta dokonać najkonieczniejszych remontów czy inwestycji. Do najpilniejszych potrzeb należy budowa studzien, których miasto odczuwa dotkliwy brak. Po ulicach ciągle odbywają mieszkańcy długie wędrówki po wodę z wiadra mi, co przypomina zupełnie średniowiecze. Poza tym kraży po mieście nie-

stannie konny beczkowóz, zasilający spragnionych obywateli w wodę palącą po 4 złote za wiadro.

Drugi mankament, może nawet jeszcze poważniejszy — to brak ustępów. W dni targowe, kiedy napłyne do miasta kilka tysięcy ludzi z okolicznych wsi, łatwo sobie wyobrazić, co się dzieje w mieście. Sprawa jest paląca i domaga się natychmiastowego załatwienia.

I jeszcze jedna bolesna kwestia — to problem ulic oraz ich nawierzchni. Wia domo, że Skierniewice nie stać na asfalt i kostkę zamiast „kocich łbów“, ale należałoby przynajmniej zapewnić mieszkańcom możliwe dojście do rynku chodnikiem. Tymczasem, kto zna ulicę Reymonta na odcinku od szpitala i dalej, koło browaru Strakacza do Mszczonowskiej, ten wie, że przejść absolutnie podczas deszczu nie można. Dorożkarz odmawia odwiedzania do domu a woźnica z węglem przyjeżdża do Jagiellońskiej i dalej nie chce jechać w obawie, że wóz ugrzęźnie w błocie na ulicy Reymonta. Polepszenie tego fatalnego stanu nie jest trudne, wystarczyłoby bowiem na razie wytyczenie ulicy i wysypanie jej żużlem. H. W.

Studenci z obozu pod Sulejowem

otrzymali Krzyże Zasługi

W dniu 22 bm. minister Kultury i Sztuki ob. Stefan Dybowski dokonał dekoracji srebrnymi Krzyżami Zasługi 70-ciu uczestników obozu naukowego studentów historii sztuki pod Sulejowem k. Piotrkowa.

Dekoracja ta jest wyrazem uznania dla kierownictwa obozu i studentów, którzy, mimo represji ze strony zbrodniczych elementów miejscowych, nie

(15:1, 15:1 i 15:5) w siatkówce męskiej. Sędziował Bierzyn (ZSRR).

M.A.I. — Repr. Krakowa 107:16 (67:5) w koszykówce żeńskiej. Punkty zdobyły dla zespołu radzieckiego — Maksimowa 36, Aleksiejewa 25, Żarkowska 20, Burdina 16 i Timonowa 10, a dla drużyny krakowskiej — Łaptaś 4, Janurz i Szeligie wcz po 2 oraz Kirschanek 1.

Spotkanie sędziowali Spondarian (ZSRR) i Eberhardt (Polska).

W KILKU WIERSZACH

AZS (Kat.) — Cracovia 8:3 (5:1). W piątek rozegrany został w Katowicach mecz szczyptorniaka pomiędzy czołowymi zespołami ligowymi Cracovia a AZS — Katowice. Zwycięstwo odnieśli gospodarze, przeważając wyraźnie w czasie całego meczu. Cracovia wystąpiła w osłabionym składzie bez swych najlepszych zawodników. Spotkanie to zalicza się do rozgrywek ligowych sezonu 48/49 r.

Sabotaż bogaczy wiejskich

W woj. gdańskim w czasie ostatnich lotnych inspekcji natrafiono w kilkunastu wypadkach na świadomy sabotaż gospodarzy wiejskich bogaczy w dziedzinie świadczeń.

Rolnik Józef Pliszka, z gminy Łęczycza pow. łębskiego, użytkow-

nik 75-hektarowego gospodarstwa posiadający wzorowe urządzenia rolne i gospodarskie, 2 konie, 4 krowy i 6 świń, zatrudniający stale dwoje służby i sezonowych robotników rolnych, uciekał się do oszustw nie chcąc płacić świadczeń na rzecz podatku gruntowego i F.O.R.

Drugim rolnik z tej gminy Kazimierz Świdorski, młynarz i posiadacz 51 ha gruntu z pięknym sprzętem rolniczym i służbą, którą utrzymuje tylko za ordynarię, również uchylał się od płacenia.

Michał Pielak, sołtys gromady Sławuszwowa gmina Łęczycza, użytkownik 72 ha, nie zapłacił dotychczas nawet I-szej raty FOR, zatrudniając ludzi, dając w zapłatę siano z łąk. Prośbę bezrolnych o pozwolenie korzystania z nieużytków, których ma 15 ha, a które zarząd gminy wyliczył z pod płatności podatku gruntowego, kategorycznie odmówił.

Podobnie postępował Dłuski, były urzędnik, posiadacz 30 ha, z których znaczna część leży odległym. Odmawiał płacenia należności, buntując przeciwko temu innym. Wymentioned usunięty został ze stanowiska przewodniczącego Rady Narodowej w gromadzie Borkowo.

Rolnik z gminy Milejewo Bolesław Domagała, posiadający piękne zabudowania, dostatek w zbożu i inwentarzu, 6 świń, kilka krow i 2 konie, ponadto marniejący bezużytecznie inwentarz martwy, również świadczeń uparcie nie płać. Gmina Milejewo jest najbogatszą gminą w pow. elbląskim i zarazem najbardziej oporną w płaceniu podatku gruntowego i FOR.

Proces o milionowe nadużycia

w Bydgoszczy

Na polecenie Komisji Specjalnej osadzeni zostali w więzieniu w Bydgoszczy b. kierownicy i pracownicy oddziału Centrali Produktów Naftowych w Bydgoszczy: dyrektor Paweł Santarius, jego zastępca Czesław Zamiara, referent składowy Marian Nowek, magazynier Władysław Gancerzewicz, dysponent benzyny Jan Tupajko, kierownicy stacji benzynowych w Bydgoszczy Skotnicki i Konieczny oraz kierownik składu rozdzielczego CFN w Sepolinie, Juliusz Rutkowski. Staną oni przed Sędem Doraźnym za dokonanie milionowych nadużyć na szkole CFN w Bydgoszczy.

Zgrana szajka rozpozczęta przestępstwa działalności w październiku 1945 r. Osk. Zamiara wspólnie z Tupajką,

przerwali rozpoczętych robót i opuścili powiat piotrkowski dopiero po ukończeniu przewidzianych prac.

W uroczystości wzięli udział: minister Oświaty Skrzyszewski, wicemin. Kultury i Sztuki Sokorski oraz wicemin. Oświaty Krassowska.

Siedmiu studentów, dotkliwie pobitych w czasie zajść, nie mogło przybyć na uroczystość.

(Ciąg dalszy ze str. 9-cj)

Na mocne kolatanie do jakiegos parterowego budynku odpowiedziały z wnętrza nie mniej mocne prze-kleństwa. Milicjant wypowiedział jakieś magiczne słowo. W kilka chwil później uchyliły się drzwi.

— Zaopiekujcie się tym gościem — rzucił milicjant, któremu na pożegnanie z wdzięczności mocno uści- nąłem rękę.

W mieszkaniu nie było ciepłej niż na ulicy. Na stole stała naftowa lampka. W głębi pokoju mignęła postać kobiety, która dała nurka pod niepowlęczoną koldrę. Wysoki, barczysty mężczyzna zapytał śpiewnym, wileńskim akcentem o powód przybycia. W paru słowach stręści- łem swoje dzieje, pytając, czy mógł by mnie przenocować. — Czemu nie, ale na czym? Nie miał drugiego łóżka ani pościeli ani nawet koca. Nie miał również nic do zjedzenia.

— A czy nie można tu nic kupić? — Kupić można, a na rozgrzewkę, żeby pan nie zmarzył, dobrze zrobi wódka i towarzystwo. Wrezy- łem mu tysiąc złotych. Narzucił na siebie jakiś płaszcz, wyszedł i po kwadransie wrócił prowadząc młodą dziewczynę. Na stole postawił litr obrzydliwie cuchnącego bimbru. Kawalek chleba i najwyżej 20 deka kiełbasy. — to było wszystko, czym mieliśmy się uraczyć.

Piliśmy bimber, który nie grzał. Kromka chleba i kawałek kiełbasy, jaki mi się dostał z podziału nie-

zaspokoilił głodu. Tubylek (przysiadła się do nas również kobieta spod koldry) zaczęli opowiadać o swym życiu.

— Tu, panie nie jest dobrze. Nikt jeszcze niczego nie jest pewny. Z żywnością krucho. Pracujemy za grosze na stoczni.

Tuż przy mnie usadowiła się nieznajoma. Gdy wypyla, zaczęła pleść trzy po trzy. Śmiała się i żartowała. Z młodego ciała emanowało ciepło. Gdy brakło wódki, chleba i kiełbasy, zaproponowała, by pójść do niej, mówiąc, że ma tapczan, pierzyne a w pokoju — ciepło jak w uszku!

Niczego więcej wówczas nie mogłem pragnąć. Wyszliśmy.

— Kupimy jeszcze coś do zjedzenia, zaproponowała nieznajoma znajoma. Zapukała w okiennice jedne go z domów. Wpuszczono nas. Dostaliśmy kilogram chleba, pudełko konserw, kawałek kiełbasy i jeszcze pół litra wódki monopolowej. O kilka domów dalej stał jej dom. Przez otwarte drzwi aż buchnęło żarem W schludnie urządzonym po kołku paliła się lampka. Było tak ciepło, przytulnie i miło, że pod wpływem tych odczuć zatarły się wrażenia przeżytego dnia. Nie zdążyłem usiąść na obitym czerwonym pluszem foteliku, gdy coś poruszyło się za kotarą. spoza której wyłonił się wysoki, rosły dragal.

— Pan pozwoli, to mój narzeczony!

Spatem na kozetce do 8 rano. Pie-

rzyna grzała jak piec.

O 9 rano wyruszyliśmy w dalszą drogę mijając „Mekkę“ pomorskich szabrowników — Słupsk, Ustka, wówczas Pestomincm zwana, Derłowo i wreszcie końcowy punkt po drzew. Koszalin Wszędzie już moź na było spójkać pierwszych osiadłych tu na stałe Polaków, ale warunki, w jakich vegetowali ci pierwsi pionierzy Pomorza Zachodniego, były nie do pozazdrośczenia. Niewysiedleni jeszcze Niemcy za chowywali się wrogo i wyzywająco. Wojny już nie było, ale trupy padały, toczyła się bowiem walka o być albo nie być. Na Polaków czy hały tysiączne niebezpieczeństwa. Na wyludnionych przestrzeniach gresowały bandy maruderów i dezertów, niemieckich dywersantów i terrorystów. Można było w lesie i na polach natknąć się na miny. Docierały już wszędzie i żerowały w chaosie najgorsze szumowiny przybyłe z zagranicy i z głębi kraju.

Dziś w tych wszystkich mniej lub więcej zniszczonych miastach i osiedlach Pomorza Zachodniego Niemców już nie ma. Zakorzenieni się polskość, której istnieniu nie już nie zagraża. I trudno po prostu uwierzyć, że jeszcze trzy lata temu było tu tak bardzo inaczej, że w starczyło 3 lata do zagospodarowania tych dzikich, opustoszałych terenów wywołanych z wielowiekowego zaboru niemieckiego.

ROMAN KWIATKOWSKI

C. B. O. M.

CENTRALNE BIURO OBROTU MASZYNAMI
Przedsiębiorstwo Państwowe

C. B. O. M.

Ogłoszenie o Aukcji Maszyn

Centralne Biuro Obrotu Maszynami w Warszawie,
ul. Wspólna 35 ogłasza z dniem 10 listopada 1948 r.
sprzedaż aukcyjną na używane:Obrabiarki do metali i drzewa
oraz inne maszyny w ilości
około 500 sztuk
ze składu Wrocław

Szczegóły podaje Biuletyn Nr. 2

Egzemplarze Biuletynu do obejrzenia w najbliższej placówce
Izby Przemysłowo Handlowej, lub Izby Rzemieślniczej.
Oddzielne egzemplarze wysyła C.B.O.M. po nadesłaniu zł. 500.-
w znaczkach pocztowych.

Państwowa Wytwórnia Lamp Radiowych

Dzierżoniów, Dolny Śląsk ul. Żymierskiego Nr. 38

zatrudni natychmiast

dwóch samodzielnych księgowych

z wykształceniem handlowym i praktyką.

Mieszkanie zapewnione, warunki do omówienia. Oferty z życiorysami i podaniem dotychczasowego przebiegu pracy kierować do Wydziału Personalnego P.W.L.R. Kr 3674-1

CENTRALA ZAOPATRZENIA MATERIAŁOWEGO
PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO

Gliwice, ul. Radłowa 2

ogłasza

Przetarg nieograniczony

na dostawę czerni farbiarskiej mineralnej dla Zjednoczonych Zakładów Przemysłu Farb i Lakierów w ilości 30 ton miesięcznie.

Termin składania ofert do dnia 2 listopada 1948 r. godz. 12 w kancelarii Gł. Centrali Zaopatrzenia Materiałowego Przemysłu Chemicznego, Gliwice ul. Radłowa 2 pokój Nr. 18. Otwarcie ofert nastąpi w tymże dniu o godz. 12.30.

Bliższe informacje oraz warunki techniczne otrzymać można w Centrali Zaopatrzenia Mat. Przemysłu Chemicznego, Dział Artykułów Chemicznych Gliwice ul. Radłowa 2 pokój Nr. 2 w godz. urzędowych gdzie też można zaznajomić się z pełnym tekstem ogłoszonego przetargu.

Na żądanie wyślemy pocztą pełny tekst ogłoszonego przetargu wraz z warunkami technicznymi. Kr. 3684-1

Zjednoczenie Przemysłu
Ceramiki Budowlanej

w Jeleniej Górze ul. 3-Maja 44

ogłasza

przetarg nieograniczony

na wykonanie robót

elektrotechnicznych oraz remontu i odbudowy silowni, kotłowni i urządzeń technicznych oraz robót mechanicznych w Państwowej Cegielni Nr. 13/145 w Mołomicach dawniej Malenicach, powiat Żagań. Szczegółowe informacje oraz ślepe kosztorysy można otrzymać w Zjednoczeniu Przemysłu Ceramiki Budowlanej w Jeleniej Górze codziennie w godzinach od 8 do 12-tej.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać do dnia 2 listopada 1948 r. pod wyżej wskazanym adresem, pokój Nr. 35.

Dyrekcja Zjednoczenia Przemysłu Ceramiki Budowlanej zastrzega sobie prawo wyboru ofert polecenie wykonania części prac opisanych w ślepym kosztorysie, lub unieważnienia przetargu bez podania jakiegokolwiek przyczyn lub odszkodowań z tego tytułu.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w wysokości 2 proc. oferowanej sumy na rachunek B.G.K. Konto 20/11. Kr. 3691-1

PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWELNIANEGO
w Rudzie Pablanickiej — ul. Pabianicka 184/186

ogłaszają

przetarg nieograniczony

na przewóz węgla z placu ogólnego wyladowczego i załadownego stacji Chojny do:

Centrali P.Z.P.B. — ul. Pabianicka 184/186

Oddziału I-go P.Z.P.B. — ul. 3-go Maja 64/66

Oddziału II-go P.Z.P.B. — ul. Rudzka 33/55

Oddziału III-go P.Z.P.B. — ul. Starorudzka 14/18

Oferty w zalakowanych i zaadresowanych kopertach „przewóz węgla“ oraz z załączonym kwitem na wadium wpłacone w kasie P.Z.P.B. wzgl. do Narodowego Banku Polskiego w Łodzi na konto Nr. 329 w wysokości zł. 20.000.— należy składać w Wydz. Administracyjnym Zakładów — pokój Nr. 4 do dnia 3 listopada, w którym to dniu o godzinie 10-tej nastąpi otwarcie ofert.

Państw. Zakł. Przem. Baweł. zastrzegają sobie prawo wyboru oferenta bez względu na wysokość oferowanej sumy, jak również unieważnienia przetargu bez podania powodu. Kr. 3688-0

Zjednoczenie Przemysłu
Ceramiki Budowlanej
w Jeleniej Górze ul. 3-Maja 44

ogłasza

Przetarg nieograniczony
na generalny remont

maszyny parowej o mocy 575 KM

maszyny parowej o mocy 320 KM

oraz remont urządzeń mechanicznych w Państwowej Cegielni Nr. 13/101 w Łukowicach pow. Żagań.

Szczegółowe informacje oraz ślepe kosztorysy można otrzymać w Zjednoczeniu Przemysłu Ceramiki Budowlanej w Jeleniej Górze codziennie w godzinach od 8 do 12-tej.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać do dnia 2 listopada 1948 r. pod wyżej wskazanym adresem, pokój Nr. 35.

Dyrekcja Zjednoczenia Przemysłu Ceramiki Budowlanej zastrzega sobie prawo wyboru ofert, polecenie wykonania części prac opisanych w ślepym kosztorysie, lub unieważnienia przetargu bez podania jakiegokolwiek przyczyn, lub odszkodowań z tego tytułu.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w wysokości 2 proc. oferowanej sumy na rachunek B.G.K. Konto Nr. 20/11. Kr. 3690-1

KONKURS

Wydział Powiatowy w Kościanie, wojew. poznańskie, ogłasza konkurs na wydzierżawienie Powiatowej Przetwórnicy Padlin w Tarnowie - Starym pocztą Czempin, pow. Kościan.

Nieruchomość mająca być wydzierżawiona składa się z przetwórnicy, lokali ubocznych, domu mieszkalnego, oraz parceli o obszarze c/a 3 ha. ziemi.

W a r u n k i

- 1) Czynnikiem dzierżawny winien opiewać na skóry końskie pierwszego gatunku w stosunku miesięcznym.
- 2) Wydział Powiatowy zastrzega sobie przy zawarciu umowy dania odpowiedniego zabezpieczenia.
- 3) Okręg dzierżawy 6 lat.
- 4) Dzierżawca winien rozporządzać własnym taborem potrzebnym do eksploatacji przetwórnicy.

Oferty uprasza się składać w zalakowanej kopercie pod adresem: „Wydział Powiatowy w Kościanie, wojew. poznańskie“, do dnia 5 listopada 48 r. o godz. 12.

Wydział Powiatowy zastrzega sobie wybór dowolnego oferenta lub też całkowite unieważnienie konkursu bez podania powodu. Kr. 3693-1

Centralny Zarząd
Przemysłu Papierniczego

poszukuje:

inżynierów
techników chemików
energetyków
mechaników
elektrykówPodania wraz z życiorysem prosimy składać w Wydz. Personalnym
C.Z.P.P. Łódź, Więckowskiego 33 Kr 3687-0Centrala Handlowa
Materiałów Budowlanych

poszukuje inspektorów

Kr. 3688-0

ze znajomością księgowości. Warunki do omówienia. Podania wraz z życiorysem kierować należy do Działu Personalnego, W wa, Al. Niepodległości 188-b II piętro, pokój nr. 262.

Książka dla młodzieży

MARII KANN

»PILOT GOTOW«

Cena zł. 190.-

WYKROJE

Najmłodniejszego damskiego ciepłego płaszcza. Zimowego płaszczyka dla dziewczynki (4-6 lat). Ciepłego kombinezonu dla dziecka (3-4 lat) oraz
Wzory firanki file i trzech rodzajów rękawiczek na drutach.
podają „WYKROJE I WZORY“
nr. 12.

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

Do sprzedania kasa pancerna —
dwudrzwiowa. Firma Ostrowski,
Łódź, Piotrkowska 55. Kr. 3689-0RZECZPOSPOLITA
I DZIENNIK GOSPODARCZY
REDAKCJA: Warszawa, ul. Marszałkowska 3/5. Telefony 87-682, red. gospodarczej: 89-717. Sekretarz Redakcji
przyjmuje od 11 do 12-ej.
ADMINISTRACJA: Warszawa, Daszyńskiego 16, tel. 4-01-80. Administracja czynna w godz. od 9-15,
w sobotę od godz. 9-12.
WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik“, Warszawa, ul. Daszyńskiego 14.

PRENUMERATA:

Miesięcznie pocztą na prowincję zł. 135.— z odbiorem na miejscu zł. 120, z odniesieniem do domu zł. 170. Zamówienia przyjmują: Dział Prenumeraty „Czytelnik“, Daszyńskiego 16 i oddziały. Wpłacać na konto P.K.O. 1-4692 „Rzeczpospolita i Dziennik Gospodarczy“ zaznaczając na odwrocie blankietu dokładny adres. Wysyłki rozpoczynają się z dniem 1-go lub 16-go każdego miesiąca. Prenumerata zagraniczna wynosi mies. złotych 225, kwart. zł. 675.—

CENNIK OGŁOSZEŃ

Drobne: 30 zł. za wyraz, poszukiwanie pracy 15 zł. za wyraz, minimum 10 słów, maximum 40. Tłusty druk 100% drożej. Ogłosz. wymiarowe: (za 1 mm. szer. i szpalty): za tekstem do 70 mm. zł. 60; 71-120 mm. zł. 80; 121-200 mm. zł. 100; 201-300 mm. zł. 130; ponad 300 mm. zł. 180; tekstowe do 70 mm. zł. 100; 71-120 mm. zł. 140; 121-200 mm. zł. 175; 201-300 mm. zł. 225; ponad 300 mm. zł. 300; miejsce zastrzeżone 50% drożej; nekrologi: do 70 mm. zł. 60; 71-120 mm. zł. 75; 121-200 mm. zł. 120; 201-300 mm. zł. 150; ponad 300 mm. zł. 200. Bilanse i układ tabelaryczny o 100% drożej. W numerach niedzielnych i świątecznych 30% dopłaty. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Należność za ogłoszenia należy kierować przez P.K.O. na konto Nr. 1-717 — Dział Ogłoszeń.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:

Biuro Ogłoszeń „Czytelnik“ — Centrala w Warszawie, ul. Daszyńskiego 16, i n., tel. 857-93 i 887-08, oddziały miejskie: Marszałkowska 3/5, Poznańska 38, Praga, ul. Targowa 67 (księgarnia Jeżewskiego), Księgarnia „Czytelnik“ ul. Nowy Świat 47, ul. Marszałkowska 62, ul. Puławska 49, księgarnia „Wolność“ ul. Marszałkowska 95; w Kraju: wszystkie oddziały „Czytelnika“ i Biuro Ogłoszeń.

ADRESY:

Administracja główna: Warszawa, ul. Daszyńskiego 16, tel. 871-12. Biuro Ogłoszeń: Daszyńskiego 16, tel. 857-93 i 887-708. Oddziały w kraju: Śląsk: Bytom, Stelmacha 16, tel. 531-93, 50-79 — Katowice, 3 Maja 12, tel. 309-74 — Wrocław, Krupnicza 13, tel. 68 — Łódź, Piotrkowska 96. Redakcja 261-58. Administracja tel. 123-33. — Wybrzeże: Gdynia, Mściwoja 9, tel. 222-07. — Sopot, Pl. Armii Czerwonej 34, tel. 513-67. — Szczecin, Pl. Hołdu Pruskiego 8. — Bydgoszcz, M. Focha 6. — Kraków, Wielopole 1, tel. 545-60. — Lublin, 3 Maja 4, tel. 25-88. — Poznań, ul. Focha 16, tel.

Sp. Wyd. „Czytelnik“ Druk. Nr. 2
B-62681

NA MIEŚCIE mówią

ZE CO PEWIEN CZAS (jakby dla przypomnienia) aktualna staje się sprawa zachowywania się przechodniów na jezdni. Istotnie, poza jednym punktem w mieście. Al. Jerozolimskie — Marszałkowska, przechodzi się przez jezdnię jak kto chce. Nie zawsze są temu winni przechodnie. Bo do tej pory nie wyznaczono pasów przez jezdnie, a pasy przedwojenne nie wszędzie się zachowały. Co prawda Wydział Ruchu w miasteczku przy ul. Jerozolimskiej, ale inwestycja ta okazała się niecelowa jako niedostrzegalna przez kierowców pojazdów i przez przechodniów. Trzeba oznaczyć pasy na samej jezdni i to przy pomocy trwałego materiału. Bo malowane w ub. roku białą farbą pasy przetrwały zaledwie parę dni.

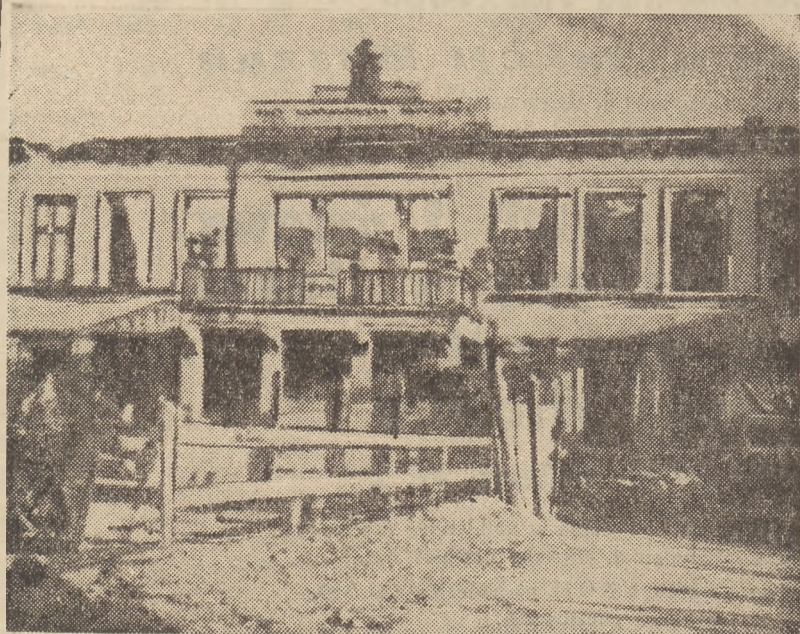
ZE BARDZO SŁĘTNE wygląda dziś ruiny spalonego gmachu Filharmonii Warszawskiej. Wiele się mówiło, wiele obiecywało — nic z tego nie wyszło. Dwie, bardzo słabo przeprowadzone akcje odgruzowania budynku — niewiele mu pomogły. Plan odbudowy budynku Filharmonii już na rok przyszył spoczął gdzieś w teczce niezrealizowanych pomysłów. A budynek niszczy się.

Pałac Błękitny siedzibą ZOR

Dwa reprezentacyjne place stolicy: Bankowy i Teatralny łączy ul. Senatorska. Nie ocalał tu ani jeden budynek prócz stojącego za grubym murem kościółka św. Anto-niego. Odbudowę zniszczonych gmachów zaczęto od pałacu zwanego „Pałacem Błękitnym”. Mieści się on na Senatorskiej pod nr. 37. Przed bramą wejściową na przymocowanej do sztachet tabliczce czytamy: „Dom hrabiego Maurycego ordynata Zamoyskiego”. Posesja była niegdyś piękna, ale niewiele z niej pozostało. Ocalała jedna ściana frontowego budynku, którą zdo-bi herb rodziny Zamoyskich i napis: „Roku przywrócenia królestwa”.

Jak z tego wynika, Pałac Błękitny został zbudowany w r. 1815. Z kronik jednak wiadomo, że w roku tym został tylko przebudowany, stał bowiem już w czasach saskich i stanisławowskich, będąc narzędnym siedzibą rodziny Zamoyskich i Branickich. Zniszczony został przez pociski artyleryjskie i spalony niemal doszczętnie w roku 1939. Od tej chwili nikt nie interesował się losem zgliszcz, ani spadkobiercy arystokratycznych rodzin, ani żadna z instytucji państwowych czy samorządowych.

Dopiero przed dwoma miesiącami objął te ruiny w posiadanie Zakład Osiedli Robotniczych, po-



Pałac Błękitny odbudowuje Zakład Osiedli Robotniczych na siedzibę swych biur.

wierając odbudowę Pałacu przedsiębiorstwu SPB — 5. Kierownik robót oświadcza, że nigdy dotąd nie spotkał tak zaniedbanych ruin, które zalegały gruzy dochodzące do wysokości 3 mtr. Na terenie dziedzińca i wśród zgliszcz gęsto porosły chwasty, nad którymi górowały korony młodych akacji kilkumetrowej wysokości. Jak wiadomo, w gmachu tym mieściły się bogate zbiory biblioteki Zamoyskich. Zatrudnieni przy odgruzowaniu robotnicy znaleźli pod zwalami gruzów tylko niedopałki książek. Wydobycie również spod gruzów i zabezpieczenie części ozdobnych ornamentacji wypełniających wnętrza Pałacu.

Obecnie przystąpiono do odbudowy całości według projektu inż. Malickiego. Zewnętrznie Pałac będzie zrekonstruowany wg. dawnych wzorów, ale rozplanowanie wnętrza zostanie całkowicie zmienione i przystosowane do nowych wymagań. W Pałacu tym mieścić się będzie dyrekcja i pracownice techniczne Zakładu Osiedli Robotniczych. Prawe skrzydło budynku jest już prawie całkowicie odbudowane. Przy odbudowie pracuje około 60 robotników. Przypuszczalnie najdalej za rok Pałac Błękitny stanie w pełni swej okazałości i odtąd służyć będzie sprawom budowy osiedli robotniczych. **KeR**

CENTRALA ZAOPATRZENIA MATERIAŁOWEGO PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO

Katowice, ul. Plebiscytowa Nr. 36

ogłasza

przetarg nieograniczony

na dostawę różnych materiałów, w/g następujących grup materiałowych:

- Śruby, nity, wyroby z drutu**
śruby Jacksona różnych typów — siatki i sita — łańcuchy ogniowe — łańcuchy Galla — zaciski do lin — spinacze Nilos.
- Materiały elektrotechniczne.**
urządzenia sygnalizacyjne i alarmowe — sprzęt teletechniczny — sprzęt do traktacji kopalnianej — wyłączniki samoczynne w wykonaniu przeciwwybuchowym i ognioszczelnym — transformatory kopalniane bezpieczeństwa — oprawy oświetleniowe wodoszczelne i przeciwwybuchowe — reflektory do lokomotyw kopalnianych — oprawy oświetleniowe typu warsztatowego — sprzęt zabezpieczeniowy i łącznikowy — mufy kablowe — głowice kablowe — lampy kwarcowe — rurki i taśmy izolacyjne olejne — płótno olejne — lamelki „Durtex“ o wymiarach 24 x 70 x 2,8.
- Narzędzia, odlewy, łożyska**
kleszcze do kapiszonów, do palników, kombinacyjne izolowane, widły do koksu — rozwiertarki nastawne — mikromiery — piły taśmowe — piły tarczowe do metali — taśmy miernicze — poziomnice metalowe — gwintownice do gwintu gazowego — piły łańcuchowe — armatura wodociągowa i parowa, mosiężna i brązowa — niple i nakrętki do kurków powietrznych — kurki dławicowe przelotowe — pierścienie i tuleje do łożysk — pierścienie Simmera — nakrętki i blachy zabezpieczające — zapalniki do lamp karbidowych — kółka ścierne do lamp bezpieczeństwa — dysze do palników do lamp karbidowych.
- Smary i oleje.**
hydrol do hamulców samochodowych — płyn do amortyzatorów samochodowych — płyn przeciwzamarzający do chłodziw samochodowych.
- Materiały chemiczne.**
pokost — kity różnego rodzaju — szelak — proszki i pasty do lutowania, spawania — cementacja i szlifowania — sączki ilościowe — korki do butelek — topnik do aluminium — spoiwo i olej „Jadronit“ — likopodium — odtleniacz do stopu miedzi — impregnowany węgiel do cementacji — wywolywacze i utrwalacze — żelazocjanek potasu techniczny (kali) fosforan miedzi — sól kadmowa — sól miedziowa cjankalcyna — tridit — centrex.
- Materiały pomocnicze.**
sprzęt przeciwpożarowy, jak: gaśnice płynowe, śniegowe, pianowe, proskowe, łączniki Storza — reduktory — hydrantki — prądownice pianotwórcze — toporki strażackie — pasy bojowe — stojaki hydrantowe — mieszalniki i zatrzaśniki — oliwiarki do smarów — konewki na olej — bańki na benzynę, olej, farby i lakier — puszki do smarów — sikawki do wstrzykiwania oleju — uszczelki tekturowe — klingeritowe — fibrowe i filcowe — pierścienie otwierane, azbestowe, azbestowo-kauczukowe grafitowane — taśmy do walców kotłowych — taśmy hamulcowe — szczeliwa marynarskie — azbestowo-przeplatane — konopne — specjalne — płyty azbestowe zbrojone drutem, korkowe i „Durtex“ — masy uszczelniające, — rurki „Durtex“ i fibrowe — korki szumanitowe — pasy bezpieczeństwa z linkami — drabiny górnicze — styliska do kilofów i łopat — miotły brzoźowe — papier milimetrowy różnych rodzajów i kolorów w rolkach i arkuszach — kalka milimetrowa jak wyżej — papier rysunkowy dwu i trzy warstwowy.
- Materiały hutnicze.**
sprężyny spiralne i płaskie — resory do samochodów — wózków kopalnianych i lokomotyw — rozjazdy wąskotorowe.
- Materiały budowlane.**
piasek formierski — piasek kopalniany murarski — żwir filtracyjny — kreda malarska pławiona — kredki kolorowe olejne i suche — kreda biała do znakowania w laskach i kulkach — masa do natryskiwania komór koksowych
oraz na wykonanie następujących robót:
a) przerośnięcie 150 ton liny wydobywczej na splety i druty,
b) wykonanie uszczelki tekturowych, klingeritowych, fibrowych i filcowych z powierzchniowego materiału;
c) impregnacja tkanin jutowych na płótno wentylacyjne.
Wszelkie informacje, co do jakości i ilości poszukiwanych materiałów, ich warunków technicznych, potrzeby składania próbek lub wzorów, terminów i warunków dostawy lub roboty, warunków ofertowych, wymaganej treści oferty oraz zasad postępowania przy składaniu ofert — otrzymać można w biurze Centrali w Katowicach, przy ul. Plebiscytowej 46 pokój Nr. 66.
Oferty składać należy w terminie do dnia 8 listopada 1948 r. godz. 16, do skrzynki ofertowej, znajdującej się w podanym wyżej miejscu.
Komisyjne otwarcie ofert nastąpi bezpośrednio po upływie terminu, wyznaczonego na składanie ofert. **Kr. 3692-1**

MEGAN

Dziennik Łódzki

Nie po oczach!

Działy sportowe pism codziennych i tygodniki sportowe czyta się obecnie jak kronikę kryminalną, czy jak przed wojennego „Tajnego Detektywa”. Codziennie niemal jest jakiś wesoły szlagierek:

Klub sportowy — tzw. poważny klub — obiecuje zawodnikowi ileś tam tysięcy złotych za występowanie w jego barwach.

Bokser wyrzuca sędziego z ringu na zbitą twarz i zostaje dożywośnie dyskwalifikowany.

Ale za parę miesięcy znowu już walczy na ringu mimo tej dożywotniej dyskwalifikacji.

Więc, oczywiście, inny bokser nokautuje sędziego. Bo wie, że mu wolno. Jedna z drużyn hokeja na trawie traci tytuł mistrza Polski, ponieważ na jakichś urzędowych karteluskach zarząd klubu podrobił czyjeś podpisy. Jeśli działacze podrabiają podpisy, a zowodnicy biją sędziów, jeśli o przynależności klubowej wielu sportowców decyduje przetarg posad, to w sumie daje to tzw. bagienko. Zdawałoby się, że wobec tego prasa sportowa ma tu sporo do powiedzenia i że powinna dawać dobry przykład. Niestety niektórzy dziennikarze sportowi, zapewne wskutek zbyt częstego kontaktu z aferyzami sportowymi, utracili zdolność rozróżniania tego, co wolno napisać, od tego, czego pisać nie należy. Przykładem jest artykuł, który ukazał się ostatnio w dziale sportowym jednego z łódzkich pism. Czytamy tam:

„Zapewne Czortkowi od kilku lat nigdy nie śniło się, żeby mógł się znaleźć w reprezentacji Polski. Czortek pojechał do Budapesztu. Oczywiście przegrał w pierwszej rundzie przez k. o...”

Łódzki dziennikarz napisał w ten sposób, ponieważ Łódź sportowa jest niesłychanie szowinistyczna i do wszelkich reprezentacji lansuje stale łodzian.

Lansować wolno. Ale nie należy świadomie przeinaczać faktów. Czortek — niewątpliwie jeden z najlepszych polskich pięściarzy mimo, że nie jest łodzianinem — nie został znokautowany w pierwszej rundzie, tak jakby sobie życzył dziennik łódzki, ale przegrał wskutek odniesienia kontuzji. Węgier przeciw Czortkowi brew i sędzia zgodnie z międzynarodowymi przepisami musiał przerwać walkę. Między przedaną wskutek pęknięcia łuku brzojowego, a przedaną przez nokaut w pierwszej rundzie jest duża różnica. Niemal taka, jak między uczciwym człowiekiem, a kłamcą. Dlatego też ten fragment artykułu przeczytaliśmy z zaniepokojeniem. Bo nawet tam, gdzie nie zawsze obowiązują etyka, obowiązuje jednak stara jak świat zasada: Nie po oczach! **MEGAN**

Eksperyment niezbyt udany

Zarządzeniem miejskiego Wydziału Ruchu i Motoryzacji w Al. Stalina, na odcinku od ul. Piusa XI do Pl. Trzech Krzyży, ustawiono znaki zakazujące używania przez pojazdy sygnałów dźwiękowych. (Na tarczy: przekreślona trąbka samochodowa). Zakaz używania sygnałów dźwiękowych na jednej tylko trasie całkowicie nie zdał egzaminu. I trudno nawet temu się dziwić. Nie ulega wątpliwości, iż bardzo wielu kierowców albo nie dostrzega znaków zakazujących, albo po prostu zapomina o zakazie, co również nie jest rzeczą dziwną. Jeśli na pozostałym terenie miasta wolno używać wszelkich sygnałów dźwiękowych. Zarządzenie Wydziału Ruchu już w swym założeniu było eksperymentem nieudanym i mogącym spowodować szereg wypadków na jezdni. O zakazie bowiem nie pamiętają (albo nie wiedzą) przechodnie zwracający dziś baczną uwagę właśnie na sygnały dźwiękowe podczas przechodzenia jezdni. Jeśli kierowcy tych sygnałów nie będą używać jedynie w Al.

Stalina, a przechodzień nie zostanie przestrzeżony o konieczności zwracania uwagi specjalnej na nadjeżdżające wozy — o wypadek nie trudno. Jeśli więc mamy zaniechać sygnałów dźwiękowych zakaz musi obowiązywać na terenie całej Warszawy. Stanie się to wówczas prawem powszechnym, znanym wszystkim i stosowanym wszędzie.

Kongres Satyryków w Warszawie

W dniu 3 listopada b. r. z inicjatywy tygodnika satyrycznego „Szpilki” i Spółdzielni Wyd. „Czytelnik” odbędzie się w Warszawie Kongres Satyryków. W Kongresie wezmą udział wszyscy wybitniejsi przedstawiciele satyry polskiej, pisarze i rysownicy.

ZOM oczyszcza przedmieścia

Zaniedbane, nawet z punktu widzenia przepisów higieny, przedmieścia warszawskie nareszcie doczeka-

ły się energicznej akcji ze strony Zakładu Oczyszczania Miasta. W ramach kredytów inwestycyjnych przyznanych Warszawie przez Radę Państwa ZOM przystąpił do oczyszczania przedmieść Prażki: Targówka i Annapola. Prace te obejmują usunięcie od lat nagromadzonych na śmietnikach nieczystości i odpadków oraz opróżnienie przelewających się dołów kanalizacji miejscowej (szambo). Celem przyspieszenia postępu tych prac ZOM nabył w Motobycie 7 samochodów ciężarowych a w połowie listopada uruchomił dwa wozy asenizacyjne. Na marginesie tych prac wyrazić należy życzenie, aby ZOM nie zapominał nadal o nieskanalizowanych dzielnicach miasta. Jednorazowe bowiem oczyszczenie tych dzielnic nie wystarczy. Akcja odświeżania Warszawy musi trwać stale, jeśli doprowadzić ma do poprawienia warunków zdrowotnych. W tym celu zresztą istnieje ZOM!

Zazielenienie trasy »W Z« i dzielnic robotniczych

W ramach 5-milionowego kredytu przyznane Wydziałowi Ogrodnictwu Zarządu Miejskiego na zazielenienie dzielnic robotniczych sprowadzono 3.650 drzewek. Z liczby tej Mokotów otrzymał 1.400 szt., Grochów 900 szt., Wola 600 szt., Targówek 150 szt., i parki 600 szt. drzewek. Akcja sadzenia już trwa. 20 października Wydział Ogrodnictwa zaszadzi pierwsze drzewka na trasie W-Z, u wylotu tunelu. Ministerstwo Lasów przeznaczyło na zazielenienie tej trasy kilka tysięcy sztuk drzew i krzewów.

PAŃSTWOWA FABRYKA
Związków Azotowych
W CĘRZOWIE
ZAKUPI
każda ilość taśm nalejowanej szerokości od 15-35 mm. **Kr 3678-0**

PRZETARG

Naczelna Dyrekcja Powszechnych Domów Towarowych, przedsiębiorstwa państwowego wyodrębnionego w Warszawie, ul. Grzybowska 2/4 ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż samochodów osobowych i ciężarowych:

- Osobowe: 1. „Mercedes”, typ V 170, karetka 4-drzwiowa,
2. „Mercedes”, typ 220, karetka 4-drzwiowa,
3. „Mercedes”, typ 230, karetka 4-drzwiowa,
4. „Tatra”, model 1938 r., karetka 4-osobowa, 2-drzwiowa,
5. „Wanderer”, model W. 29, karetka 4-drzwiowa,
6. „Chevrolet-Master”, model 1938 r., karetka 4-drzwiowa,
7. „Mercedes”, model 300, kabriolet 2-drzwiowy,
8. „Opel-Kadet”, karetka 2-drzwiowa.

- Ciężarowe: 1. „Opel-Adam”, model 1926, półciężarowy-platforma, nośność 1,5 tony,
2. „Chevrolet”, model 1929, platforma 1 tona.

Pojazdy powyższe obejrzeć można na terenie zaparkowania w Warszawie, ul. Grzybowska 2/4 codziennie w godzinach od 10-12-tej. Wszelkich informacji zaś udziela się w Dziale Transportowym Naczelnej Dyrekcji P.D.T. pok. nr 27.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na zakup samochodu osobowego” względnie „Oferta na zakup samochodu ciężarowego” w wyżej wymienionym pokoju, w terminie do dnia 3.XI.48 r. do godz. 11-ej, w którym to czasie nastąpi komisyjne otwarcie ofert.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium do kasy Naczelnej Dyrekcji P. D. T. Wadium wynosi 3 proc. sumy oferowanej.

Naczelna Dyrekcja P. D. T. zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu, bez podania przyczyn i odszkodowania, swobodnego wyboru oferenta, jak również przeprowadzenia dodatkowego przetargu ustnego. **Kr. 4667-0**